Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kan. torach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 29 kwietnia 1934 r. Nr. 115 ABC

Polityczna herbatka w Belwederze

Narady z ambasadorami Sowietów i Stanów Zj.

WARSZAWA, 27. 4. (Tel. wł. G.) W środę popołudniu odbyła się herbatka w Belwederze u p. Piłsudskiej.

Uwagę powszechną na zebraniu tem zwróciły dwie dłuższe rozmowy, jakie min. Piłsudski odbył najpierw z ambasadorem Stanów Zjednoczonych p. Cudahy, a następnie z ambasadorem sowieckim Dawtianem. Ta druga rozmowa trwała wyjątkowo długo. Ambasador Datian wyjechał dziś rano do Moskwy. Celem podróży jego jest złożenie rządowi sowieckiemu sprawozdania z pierwszych swoich wrażeń po objęciu stanowiska ambasadora w Warszawie. Pozatem ma on złożyć relację o przebiegu wizyty min. Barthou w Warszawie oraz o swoich rozmowach odbytych z min. Beckiem i min. Piłsudskim.

W związku z bliskiem podpisaniem umowy, przedłużającej pakt o nieagresji z lat pięciu do dziesięciu oraz w związku z naleganiem dyplomatów sowieckich o podpisanie paktu gwarantującego niepodległość państw bałtyckich podróż ambasadora Dowtiana do Moskwy nabiera dużego znaczenia.

Ambasador Cudahy po rozmowie w Belwederze zwrócił się podobno telegraficznie o instrukcje do swego rządu.

Podjęcie rokowań handlowych z Estonją

WARSZAWA, 27. 4. (Tel. wł. G.) Polska podejmuje rokowania o traktat handlowy z Estonją. Dla przeprowadzenia wstępnych rozmów wyjechał do Talina radca ministerjalny rolnictwa Rosiński.

Witos i Kiernik przenoszą się do Szwajcarji

WARSZAWA. 27. 4. (tel. wł. G.) Nadeszła tu wiadomość ze Szwajcarji że bawi tam obecnie b. więzień brzeski Dr. Kiernik. Pobyt p. Kiernika pozostaje w związku z zamierzonem przeniesieniem się jego i Witosa na dłuższy czas do Szwajcarji. Dr. Kiernik złożył wizytę Ignacemu Paderewskiemu, który przyjął go bardzo serdecznie.

—o—

Pięcioletni plan parcelacyjny

obejmuje przeszło 625 tysięcy ha ziemi

WARSZAWA, 27. 4. (Tel. wł. G) Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Omawiano na niem między innemi sprawy rolnicze, a mianowicie akcję oddłużeniową w rolnictwie oraz plan parcelacyjny na okres najbliższych pięciu lat.

Ustalono podobno, że w ciągu tych pięciu lat ma być rozparcelowanych 625.200 ha. z czego 225.200 przypadnie na parcelację państwową, a 400.000 na prywatną. Cały ten zapas ziemi przeznaczony jest na stworzenie gospodarstw samodzielnych oraz na uzupełnienie gospodarstw karłowatych.

Komitet Ekonomiczny omawiał ponadto program rozbudowy Gdyni oraz sprawę budowy wodociągów w Cieszynie, a wreszcie przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem rozszerzania zbytu lnu, między innemi w formie zastosowania worków lnianych w przemyśle cukrowniczym.

Zapowiedź obfitych zbiorów

WARSZAWA, 27. 4. (Tel. wł. G.) Według raportów otrzymanych przez ministerstwo rolnictwa w bież. tygodniu nastąpiła znaczna poprawa stanu ozimych do czego przyczyniły się: nienotowane od lat wielu wysokie temperatury oraz deszcze w miesiącu kwietniu.

Zapiski meteorologiczne wykazują, że podobnego stanu nie notowano u nas od 28 lat. W r. 1906, w kwietniu, panowały analogiczne temperatury i rok ten przyniósł niezwykle obfite zbiory.

Antyżydowska manifestacja w kawiarni

WARSZAWA, 27. 4. (Tel. wł. G.) Jedna z kawiarń warszawskich była wczoraj terenem niezwykłej manifestacji przeciwko zatrudnianiu muzyków-Żydów.

Grupa nieznanych młodych ludzi zajęła o godz. 8 wieczorem wszystkie stoliki i rozpoczęła pertraktacje z właścicielem kawiarni, aby odprawił żydowskich muzyków. Gdy to nie odniosło skutku, jeden z obecnych wygłosił przemówienie na temat, czem jest zatrudnianie Żydów w dzisiejszych czasach, poczem obecni wznieśli okrzyki przeciw Żydom i tym, którzy ich popierają, a następnie opuścili lokal. Interwencja policji okazała się spóźniona.

—o—

Dokoła rozłamu w „Legjonie Młodych"

Katolicka Agencja Prasoa donosi: Z Kół Legjonu Młodych otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Rozłam w Legjonie Młodych jest nie tylko wyłamaniem się z pod dyscypliny hierarchji — jak tego chce Komenda Główna — ale jest rozłamem opartym na bardziej głębokich podstawach, bo ideologicznych. Oddawna już zwracano uwagę na dominujące stanowisko członków pochodzenia żydowskiego w tej organizacji i na niewyraźne jej stanowisko w kwestji żydowskiej.

Jest tajemnicą publiczną, że sam komendant główny Legjonu Młodych p. Zapasiewicz jest z pochodzenia Żydem. Stanął on na czele tajnej organizacji pod nazwą „Alfa", której członkami przeważnie są Żydzi, mający w przyszłości zająć kierownicze stanowisko w Legjonie oraz posady państwowe.

Niewątpliwie też zdrowym odruchem jaki panuje obecnie w L. M. jest dążenie do otrząśnięcia się z pływów wolnomyślicielskich i dążenie do zaprzestania walki z Kościołem katolickim, do czego pchali pp. Zapasiewicz i Stachórski, Tabor i inni. Rozłam dokonał się i w innych środowiskach uniwersyteckich. Jest nadzieja, że obecnie większość członków Legjonu Młodych, katolików, wyzwoli się z pod wpływów obcych i nada inny kierunek tej organizacji.

Pismo przywódcy lwowskich secesjonistów

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Szanowny Panie Redaktorze!

W „Kurjerze" z dnia 25-go kwietnia b. r. ukazało się sprostowanie p. R. Romanowicza z Legj. Mł., które poza impertynenckim stylem zawiera szereg nieścisłości. Będę dlatego wdzięczny za umieszczenie następującego stwierdzenia.

Z końcem lutego br. stwierdziliśmy wespół z kilkudziesięciu kolegami w memorjale adresowanym do Kom. Gł. L. M. błędność i jednostronność działania dzisiejszego p. o. Kom. Okr. Lw; p. Józefa Kapuścińskiego. żądając jego ustąpienia. Za to zawieszono w pracach szereg członków.

Jest dla mnie rzeczą wstrętną, jeżeli wówczas motywów zawieszenia nam nie podano, a dzisiaj p. R. Romanowicz używa słów uwłaszczających kolegom w prasie. Rycerskie metody walki można było opinii publicznej prezentować, gdzie trzeba było czci i sumienia związku bronić odwagą cywilną, a nie jak dziś maszyną do pisania i pieczęcią.

Stwierdzam, że nieprawda jest jakobym pismem z dnia 9. III. br. został z Legjonu Młodych wydalony, natomiast prawdą jest, że żadnego w tej sprawie pisma dotąd nie otrzymałem, przeciwnie dn. 18. III. oświadczył kolegom i mnie Komendant Gł. Zb. Zapasiewicz, a później b. referent Wł. Góralski, że jesteśmy zawieszeni do czasu postępowania dyscyplinarnego.

Ponieważ jednak postępowanie to wbrew obietnicom Kom. Gł. i żądaniom naszym nie odbyło się do 22 bm. w dniu tym złożyłem formalny akt swojego wystąpienia z Legj. Mł.

Niech wolno mi będzie wyrazić przekonanie, że stan taki, kiedy poza plecyma ogółu członkowskiego urabia się dowolne kierunki ideowe i nie prowadzi się taktyki zgodnie z dorobkiem, przekonaniami i wolą wszystkich jest stanem złym, a walka podjęta w imię uzdrowienia życia młodzieży nie może być warcholstwem.

Erazm Kostołowski".

Polsko-niemieckie obrady rolnicze

WARSZAWA. 27. 4. (PAT) Dnia 27 bm. w lokalu Związku Izb i organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej w godzinach porannych miała miejsce dłuższa wymiana poglądów pomiędzy delegacją rolnictwa niemieckiego a przedstawicielami polskich sfer rolniczych na temat zagadnień interesujących produkcję rolniczą obu krajów. Na posiedzeniu tem prezes Pluciński wygłosił referat p.t. „Zagadnienia polskiego eksportu rolnego".

O godz. 22.50 delegacja niemiecka uda się na wycieczkę do Białowieży, skąd powróci w niedzielę rano i bezpośrednio powróci do Berlina.

Memorjał właścicieli nieruchomości

WARSZAWA. 27. 4. (Tel. wł. G) W Związku właścicieli nieruchomości w Warszawie przygotowują memorjał do rządu, w którym domagają się przeznaczenia części wpływów z opłat na Fundusz Bezrobocia na stworzenie nowego funduszu — pomocy mieszkaniowej, który byłby przeznaczony na pokrycie komornego lokatorów małych mieszkań, zagrożonych eksmisją.

Jubileusz pracy scenicznej Adwentowicza

WARSZAWA. 27. 4. (PAT) Wczoraj w Teatrze Wielkim odbyła się uroczystość jubileuszowa ku czci znakomitego artysty dramatycznego w 35-tą rocznicę pracy scenicznej, Karola Adwentowicza. Teatr wystawił Mazepę.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 28 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, przy słabej skłonności do burz. Ciepło. Słabe wiatry południowe

KOMBATANCI I PĘTAKI

Rok bieżący możnaby określić jako rok rozdźwięków i fermentów. Prasa sanacyjna obwieszcza hałaśliwie światu rozłam w obozie narodowym, wyolbrzymiając pewne zjawiska lokalne, z dwóch, coprawda ważnych, środowisk. Nawet w tych środowiskach nie przybrały one rozmiarów, które wstrząsnęłyby całością tamtejszych organizacyj, a już na rozwój całego ruchu narodowego nie mogą mieć najmniejszego wpływu. To też swe pisma, głoszące naszą „agonję“ czy też „rozproszkowanie“, lepiejby zrobiły, gdyby zajęły się tem, co dzieje się w ich własnym obozie. Widzą bowiem źdźiebełko w naszem oku, a są ślepe, czy chcą być ślepe na belkę we własnem.

Przyczyny wrzenia w szerokich kołach sanacyjnych są łatwo zrozumiałe. Naprzód zjednoczyły się w tym obozie żywioły różnorodne, o sprzecznych dążeniach ideowych. Dalej, jak zwykle dzieje się w grupie, będącej przy władzy, pomnożyła się ona o liczne zastępy ludzi, w gruncie rzeczy niczem z nią nie związanych, a pędzących zawsze tam, gdzie można zaspokoić własny interes lub ambicję. Jest to wedle utartego już i dla wszystkich zrozumiałego wyrażenia słynna czwarta brygada.

Otóż reakcja wychodzi głównie ze strony trzech pierwszych brygad, a formę ostrą przybrała na tle zbliżających się wyborów samorządowych po miastach. Zarysował się wyraźny podział na **kombatantów** tj. ludzi, którzy spędzili co namniej pół roku na froncie, i — wedle określenia tychże, — **pętaków** tj. ludzi, którzy przyplątali się do nich, pętają się między nimi i zbierają owoce z ich zasług. Pojawił się pogląd, że tylko kombatanci mają prawo reprezentowania obozu na stanowiskach — w tym wypadku samorządowych.

Trzeba zrobić zastrzeżenie, że koncepcja nie zgadza się z naszemi zapatrywaniami, o ileby chciano ją w całej rozciągłości stosować w życiu publicznem. Chylimy głowę przed krwią przelaną dla Ojczyzny w dobrej wierze, chociażby nawet towarzyszące temu czynowi kombinacje polityczne były błędne i wyszły narodowi na szkodę. Uznajemy, że państwo winno ludziom, którzy taką służbą mogą się poszczycić, opiekę. Nie sądzimy jednak, ażeby przysługiwała im jakaś wyłączność prawa rządzenia państwem. Naprzód zdyskwalifikowałoby to ludzi, którym nie brak odwagi czy ofiarności, lecz inne powody, jak przymusowa służba w wojskach zaborczych, niezdatność fizyczna lub odmienny pogląd polityczny na sytuację w czasie wojny światowej wstrzymały od udziału w Legjonach. A już oburzają nas takie koncepcje, jak upośledzanie żołnierzy z roku 1920. Następnie pamiętamy, że wzrosło już od czasów wojny nowe pokolenie, a ludzie koło trzydziestki są chyba pełnoprawnemi obywatelami i nie można im robić zarzutu z tego, iż za późno się urodzili. Wreszcie pamiętamy o zasadzie „właściwy człowiek na właściwem miejscu“, a nie sądzimy, aby zasługi wojskowe dawały kwalifikacje do stanowisk w rządzie państwa czy gminy. Powinny tylko rozstrzygać przy równych innych warunkach.

O ile jednak podział na kombatantów i pętaków odnosi się do obozu sanacyjnego, musimy mu gorąco przyklasnąć. Tam sprawa przedstawia się swoiście: Do życia publicznego trzeba dwóch rzeczy — zalet umysłowych (do których wliczamy odpowiednie przygotowanie) oraz charakteru. I charakter jest z tych czynników niewątpliwie ważniejszym, ponieważ zalet umysłowych przy jego braku używa się zwykle na korzyść własną. Otóż charakter łatwiej znaleźć u tych, którzy zdobyli się na ofiarę dla idei, niż u tych, którzy wskoczyli na wóz w chwili, gdy wyjeżdżał na górę i dlatego, że wyjeżdżał na górę. Nie możemy też przeoczyć jednej okoliczności: Podział na kombatantów i pętaków wyrzuca poza nawias dużo żywiołu obcego, a więc szkodliwego.

Ale to nie wszystko. Podział ów dowodzi także pewnej ewolucji myślenia. Od wzorów włoskich i niemieckich zaczyna się przechodzić do francuskich. Ewolucja ta nie jest jeszcze zupełna. Bo wystąpienie francuskich kombatantów, które tak zbawiennie wpłynęło na stosunki wewnętrzne i politykę zagraniczną nie miało za tło chęci zagarnięcia władzy i stanowisk, nie było żądaniem przywilejów i nagrody za krew przelaną. Było odruchem moralnym, było stwierdzeniem, że ci, którzy niegdyś życie nieśli w ofierze, mają prawo żądać, aby rządzili nimi ludzie uczciwi i aby wytępiono chwasty w życiu publicznem.

W każdym razie ruch kombatantów stanowi ważny krok w pożądanym kierunku i witamy go z zadowoleniem. Oby rozwijał się dalej — po linji francuskiej.

W. T.

Dr. ZBIGNIEW PAZDRO

WYBORY MIEJSKIE

(Przepisy i wskazówki)

20. ZAWODOWI I NIEZAWODOWI CZŁONKOWIE ZARZĄDU

Drugą wielką zmianę wprowadza nowa ustawa w dotychczasowym ustroju przez odróżnienie — za wzorem ustawodawstwa pruskiego — zawodowych i niezawodowych członków zarządu miejskiego.

Prezydenci i wiceprezydenci są zawsze zawodowymi, burmistrzowie zależnie od uchwały Rady i zatwierdzenia jej przez władzę nadzorczą mogą być zawodowymi lub niezawodowymi, wiceburmistrzowie w miastach powyżej 15000 mieszkańców mogą być zawodowymi lub niezawodowymi, wiceburmistrzowie w mniejszych, ławnicy we wszystkich miastach są zawsze niezawodowymi.

Jaka jest różnica między zawodowym a niezawodowym członkiem zarządu? Różnice główne można ująć w 5 punktach:

1) Wykonywanie czynności urzędowych jest u zawodowych członków ich **głównem** zajęciem czyli zawodowem, ośrodkiem ich egzystencji. Innym płatnym zajęciom poza urzędem mogą się oddawać tylko pod warunkiem, że nie będą im przeszkadzały w wykonywaniu obowiązków urzędowych w gminie i nie będą mogły wywoływać podejrzenia o stronniczość lub interesowność. W ten sposób ustawa tworzy grupę zawodowców samorządowych, którzy jednak nie są **urzędnikami** gminy albowiem ich stosunek prawny do gminy jest zupełnie innym, gdyż nie pozostają w stosunku służbowym do gminy jak tamci.

2) Zawodowych członków zarządu wybiera się na lat **dziesięć**, niezawodowych na **pięć**.

3) Zawodowi członkowie mają zastrzeżone prawa emerytalne dla siebie i dla wdów i sierót po ich śmierci ewentualnie do odprawy z funduszów emerytalnych. Członkowie niezawodowi oczywiście w żadnym wypadku takich praw nie mają.

4) d zawodowych członków wymaga się wyższych kwalifikacji niż od tamtych.

5) Usunięcie z urzędu członków zawodowych podlega odmiennym przepisom niż niezawodowych.

(C. d. n.)

RADJO ZA GRANICĄ

Rozwój radjofonji daje się zauważyć na całym świecie. Zależnie od stopnia kultury danego kraju jakrównież warunków gospodarczych i siły penetracji radja w głąb społeczeństw, rozwój ten kształtuje się rozmaicie. Przejdźmy po kolei kraje, o których stosunkowo najmniej wiemy.

Italja. Wyższy Instytut Radjotelegrafii rozstrzygnął ostatecznie konkurs na odbiornik przeznaczony dla wsi, dla szkół wiejskich i dla użytku rolników. Wybrano superheterodynę 5-cio lampową, którą dostarcza się szkołom i instytucjom rolniczym z 50 proc. rabatem. Radjofonizację wsi i szkół postanowiono zorganizować w Italji na tak dogodnych karunkach, gdyż przekonano się, że tak dla nauczyciela ludowego jak i dla rolnika radjo jest pierwszorzędnym środkiem pomocniczym i najlepszym informatorem. Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty rozesłało kwestjonarjusze do nauczycieli szkół powszechnych i w niespełna dwa tygodnie z 70-ciu już okręgów napłynęły zamówienia. Wiele odpowiedzi zawierało zamówienie na dwa głośniki, niektóre nawet na większą ich ilość. Motywowano to potrzebą instalacji głośnikowych w kilku klasach, by jaknajwiększa ilość dzieci mogła słuchać radja jednocześnie. Radjostacje włoskie przewidują w swych programach specjalne audycje szkolne, przeznaczone dla szkół wiejskich, które jednak odpowiednie będą i dla dziatwy w miastach. Audycje te nadawane będą raz lub dwa razy w miesiącu, a nauczyciele będą mieli obowiązek umożliwienia dzieciom słuchanie tych transmisji. Radjo dla rolników jest w stadjum organizacji. Skądinąd dowiadujemy się, że radja italskie bardzo słabo przestrzegają ustalonych i zapowiedzianych w prasie programów radjowych. Czynniki miarodajne tłómaczą to zjawisko, naogół niechętnie przez abonentów widziane, potrzebą stałej aktualizacji, koniecznością wprowadzenia zmian, dyktowanych przez życie i okoliczności. Może to zdaniem naszem być wskazane jedynie pod warunkiem, że te aktualne odstępstwa od ustalonych programów będą należycie przemyślane, dadzą urozmaicenie zawsze wartościowe.

Niemcy. Jak wiadomo, za inicjatywą p. Hadamowsky'ego, szefa programowego radja całej Rzeszy, rozpisano konkurs na najlepszych speaker'ów - reporterów. Do konkursu przeprowadzanego w drodze plebiscytu miało stanąć około 35,000 kandydatów. Warunki były następujące: przeprowadzenie reportażu politycznego, reportażu z zabawy ludowej i z imprezy sportowej, poczem miał nastąpić konkurs właściwy. Ciekawe będą jego wyniki ostateczne, bo jak wynika z warunków, speaker niemiecki winien być reporterem wcale uniwersalnym, poza kwestją głosu i dykcji, powinien być obdarzony zmysłem spostrzegawczym i umieć wrażeniami swojemi podzielić się ze słuchaczami. Innemi słowy: pogrzebano starą formułkę speaker'a — papugi i przeistoczono tę niewdzięczną rolę pozytywki na żywy głos żywego łącznika w eterze, jakim rzeczywiście winien być speaker.

Liczba radjosłuchaczy niemieckich wynosi obecnie piękną kwotę 5-ciu miljonów 365-ciu tysięcy! z czego tylko od 1-go stycznia do 1-go marca wzrosła o równo 392 tysiące. W stosunku do Francji, gdzie odsetek radjosłuchaczy wyraża się cyfrą 3,2, w Niemczech jest 7.6 proc. Radjo niemieckie ogłosiło, że wszelkie bezprawne używanie radja będzie uważane za zdradę główną, sąd natomiast w Frankfurcie orzekł, że radjoodbiornik nie podlega zajęciu. W motywach podano, że odbiornik radjowy jest dla obywatela niemieckiego przedmiotem pierwszej potrzeby i to bez różnicy klasy czy stanu.'

Ameryka. The Nacional Broadcasting Co. konstatuje ,że 50.000 szkół amerykańskich słucha koncertów szkolnych. W wielu miastach koncerty te stanowią integralną część programów szkolnych. Wobec takich wyników N. B. C. postanowiło bezpłatnie zaopatrzyć biedne szkoły w radjoodbiorniki W stanie Montana również i starsze społeczeństwo słucha koncertów szkolnych, by nie zostać za młodzieżą w tyle. Pewnemu pastorowi w Hollywood udało się z publicznych składek wybudować cały kościół li tylko po to, by jego cenione kazania mogły być transmitowane przez radjo. Jak wiadomo, w Ameryce nie ma opłaty za korzystanie z radja, a liczne i ogromnemi środkami dysponujące stacje utrzymują się z wydzierżawiania swych anten tym, którzy dłuższe lub krótsze audycje u nich zorganizują lub zamówią. Robi się takie audycje z pobudek reklamowych, lecz nigdy reklama nie stanowi treści transmisji: pojedynczy ludzie czy całe firmy, choćby największe zamawiają lub wypełniają tyle to a tyle czasu w programie danej stacji, koncertem, słuchowiskiem czy jakąś inną audycją kombinowaną, a tylko na zakończenie dodaje się skromnie, że dany odcinek programu zorganizowany został przez tych lub tego. Wbrew krzykliwej reklamie jaka panoszy się w Ameryce, w radjo amerykańskiem stasowaną jest ona nadwyraz dyskretnie. Wartość reklamy zależy od wartości audycji i stąd płyną racje dla których amerykańskie honorarja radjowe sięgają sum tak zawrotnych.

Czechosłowacja. Czeski brodkasting szkolny, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty może pochwalić się b. pięknemi rezultatami. W roku ubiegłym audycji szkolnych słuchało w Czechosłowacji: stale 2,892 szkoły, dorywczo 308 szkół. W roku tym nadano: 88 audycji szkolnych, z których 44 dla klas wyższych, a 44 dla niższych. W audycjach tych wzięło udział: 262 nauczycieli, 1,198 dzieci i 326 aktorów. Wobec tak dobrych wyników postanowiono audycje szkolne podzielić na 3 serje: 1-szą dla dzieci od 7—8, 2-gą dla dzieci od lat 9—10, i 3-cią dla dzieci od lat 11 — 14-tu. Pozatem organizuje się tam dziecinny dziennik radjowy ze współudziałem radjosłuchacząteк, w którym mają się wzajemnie dzielić najciekawszemi zdarzeniami z ich życia, rozpisano konkurs na 10-cio minutowe audycje pióra tych najmłodszych literatów i już dzisiaj nadpływają bardzo ciekawe materjały.

Hiszpanja. Radjofonja hiszpańska ma być przeorganizowaną. Stanie się ona monopolem państwowym pod egidą Ministerstwa Oświaty i Sztuk Pięknych. Zostaną tam wprowadzone opłaty za korzystanie z radja. Opłaty te będą następujące: 1/2 pesety miesięcznie od odbiornika kryształkowego, 1 peseta od odbiornika nie posiadającego więcej jak 3 lampy, 3 pesety miesięcznie od aparatów posiadających więcej jak 3 lampy i 5 peset od odbiorników przeznaczonych do użytku publicznego.

Zaglądnęliśmy za kulisy radjofonji w kilku krajach. Zaledwie 5 zwiedziliśmy bardzo pobieżnie, a już widzimy jak różnorodnemi drogami radjofonja rozwija się po świecie. Niebawem wycieczkę naszą wznowimy.

A. L. C.

Echa wizyty min. Barthou w Polsce

Krytyczne uwagi dzienników sowieckich

MOSKWA 26. 4. (PAT) Omawiając wizytę min. Barthou w Warszawie i w Pradze, Izwiestia podkreślają, że wizyta ta miała niewątpliwie na celu porozumienie się ze swymi sojusznikami odnośnie polityki wobec zbrojeń niemieckich. Niewiadomo jeszcze, czy dyplomacji francuskiej uda się skłonić Polskę do wyczekującego stanowiska, jakie zajęła Polska w sprawie tych zbrojeń. Sukces dyplomacji francuskiej zdaja się nie ulegać wątpliwości, a budżet wojskowy Niemiec zdaje się być gwoździem do trumny konferencji rozbrojeniowej.

„Prawda" pisze, iż podróż Barthou zbiegła się z niepowodzeniem rokowań rozbrojeniowych. Anglja i Francja były odzwierciedleniem walki, jaka toczyła się w Europie o równowagę sił. Z chwilą rozluźnienia sojuszu francusko-polskiego Paryż zwrócił uwagę na najbardziej słaby punkt w systemie jego sojuszów. Wzmożenie się tendencyj germanofilskich w Polsce uczyniło zadania Barthou dość trudnem. Polityka Polski ostatnio nie tylko nie porzuciła systemu zygzaków, lecz przeciwnie straciła jeszcze więcej ze swej jasności.

Imperjalizm polski będący objektem współzawodnictwa faszyzmu niemieckiego i imperjalizmu francuskiego, usiłuje zdobyć kapitał polityczny kosztem antagonizmu francusko - niemieckiego. Wobec wahania się Polski, staje się rzecza zrozumiałą, dlaczego przywiązuje się tak dużą wagę do rozmowy min. Barthou z min. Piłsudskim. Polska starała się zachować maximum swobody działania w tym względzie.

Najbliższa przyszłość i nowe posunięcia Polski ujawnią niewątpliwie, w jakim kierunku jej swoboda działań będzie wykorzystana; Czy będzie to droga współpracy prowadząca do konsolidacji pokoju, czy też zmierzająca do przyśpieszenia wybuchu wojny.

LONDYN 26. 4. (PAT) Manchester Guardian, omawiając dziś w artykule wstępnym wizytę min. Barthou w Polsce, stwierdza, że min. Barthou nie będzie mógł oświadczyć prem. Doumergue'owi i prawicy, że przywrócił Polskę starą z przed lat 10-ciu.

Porażka polityczna Włoch w Londynie

LONDYN, 26. 4. (PAT) Rezultaty 3 dniowej wizyty Suvicha w Londynie oceniane są przez koła polityczne Anglji jako ujemne. Suvich uporczywie domagał się od rządu brytyjskiego przyznania się do bankructwa angielskiego planu rozbrojeniowego i do przyjęcia projektu Mussoliniego.

Natarczywością swoją Suvich miał nawet zrazić MacDonalda. Spełzły na niczem również zamiary Suvicha ożywienia paktu 4-ech i porozumienia się na wspólnej konferencji Anglji, Francji i Włoch celem ustalenia wspólnego stanowiska w Genewie, któreby nie przyjęło obrotu wrogiego dla Niemiec. Zdaniem kół angielskich utrudniłoby to narady genewskie, w których W. Brytanja chce mieć zupełnie wolną rękę.

Japonja nie chce pośrednictwa w sporze z Chinami

TOKIO, 26. 4. (PAT) Dzień dzisiejszy zapoczątkował nową fazę w rozwoju stosunków chińsko - japońskich. Mianowicie japoński minister spraw zagranicznych poinformował posła chińskiego w Tokio, iż rząd japoński pragnie rozpocząć z Chinami bezpośrednie rokowania nad zagadnieniami, pozostającemi w zawieszeniu między obu państwami. Minister japoński potwierdził niedawną deklarację jednego z przedstawicieli japońskiego ministerstwa o stosunku do Chin, chociaż przyznał, że niektóre ustępy tej deklaracji mają charakter przypuszczenia. Minister spodziewa się jednak, że naród chiński współdziałać będzie w polityce z Japonją, gdyż oba te kraje są odpowiedzialne za utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie. Minister zapewnił, że Japonja uszanuje interesy obcych mocarstw w Chinach oraz suwerenność republiki chińskiej.

Zwycięstwo piłkarzy austrjackich

WIEDEŃ, 26. 4. (PAT) Wczorajszy mecz piłkarski Austrja — Bułgarja zakończył się zwycięstwem Austrjaków 6 : 1 (3 : 0). W czasie zawodów kilkakrotnie doszło do starć między graczami. Jeden z graczy bułgarskich znieważył swego kolegę austrjackiego, za co został wykluczony z gry. Widzów 25.000.

Koszt żywienia zwierząt

Mało kto zdaje sobie sprawę, jak znaczne wydatki pociąga za sobą żywienie zwierząt po zoologach. Najbardziej wybredne są może węże. Jeżeli nie dostają tego, co im smakuje, urządzają strajk głodowy. Coprawda, obchodzą się bez pożywienia bardzo długo, zdarzały się wypadki, że wąż nie jadł rok i dwa lata. Lecz wszystko ma swoje granice i jeżeli nie uda się wynaleźć pożywienia, któreby wytrwałego gada skusiło do przerwania głodówki, następuje wycieńczenie i śmierć.

* * *

Niedawno otrzymał ogród zoologiczny w Londynie wspaniały okaz tzw. królewskiego kobry, mierzący 3 metry. Węże tego gatunku są w świecie zwierzęcym mniejszego gada, jakiego im się uda pochwycić. Ale w tym wypadku natrafiono na szczególnie wybrednego osobnika, który ze wstrętem odwracał się od wszystkiego, a spożywał tylko pewien gatunek węży, żyjący na Archipelagu Malajskim — po 5 funtów st. sztuka.

* * *

W paryskim ogrodzie zoologicznym żył znów wspaniały pyton o żyłkowanej skórze, który odmawiał wszelkiego posiłku i był już bliski śmierci. Przypadkowo dobito okaleczoną gęś i komuś przyszło na myśl potraktować nią wytrwałego głodomora. Zjadł i zaczął przychodzić do siebie. Sadzono, że teraz zacznie przyjmować wszelki pokarm, ale wnet przekonano się, że kapryśny pyton nie uznaje nic prócz gęsi.

* * *

Najdroższy obiad urządził sobie królewski kobra w londyńskim Zoologu. Właśnie go tam przywieziono i niedoświadczony dozorca umieścił go pierwszej nocy w klatce razem z sześciu zwyczajnemi kobrami. Wyobrażał sobie że jadowite węże muszą zgadzać się ze sobą. Ale na drugi dzień rano okazało się, że większy i silniejszy gad połknął całe towarzystwo. Na dobitkę mniejsze węże nie były kupione i handlarz zwierząt zażądał za nie bardzo wysokiej ceny. Dopiero po dłuższych targach zgodził się na 25 funtów (ponad 700 złotych).

* * *

Bardzo dobry apetyt mają foki, a jeszcze lepszy spokrewniony z niemi i nieco podobny z wyglądu lew morski (mors). Gdy zbliża się godzina karmienia, wydaje on raz za razem głośny, niesłychanie przeraźliwy krzyk. Nadchodzi wreszcie posługacz z olbrzymią pułnia ryb — zresztą jak najtańszych, funt kosztuje tylko 4 pensy (ok. pół złotego). Bo też lew morski zjada dziennie 25 funtów tego pożywienia! I on i foki zupełnie nie interesują się ludźmi i publiczność bardzo często kręci się pośród nich w czasiu obiadu (służba zezwala na to za skromnym napiwkiem). Warto zaś przypatrywać się zręczności zwierząt, które niezawodnie chwytają w lot każdą rzuconą sobie rybę.

* * *

Jest odmiana foki, odznaczająca się olbrzymim wzrostem i z tego powodu zwane foką — słoniem. Londyński Ogród Zaoologiczny posiadał młode z tego gatunku. Niemowlę miało jednak niezły apetyt, skoro na ryby dla niego musiano wydawać tygodniowo 10 funtów sterlingów (blisko 300 złotych). Nie służyła mu niewola i zdechło, ale berliński Zoolog posiada dorosły okaz foki — słonia, mierzący 6 metrów. Wikt tego olbrzyma kosztuje rocznie ok. 30.000 marek niemieckich.

A. E.

Projekt stworzenia bloku państw bałtyckich rozbija się o... kwestję wileńską

BERLIN 26. 4. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Kowna, że posłowie litewscy w Tallinie i w Rydze przedłożyli w czwartek z polecenia swego rządu memorjał, w którym rząd litewski wyraża w ścisłej formie zapatrywania swe na zagadnienia solidarności i dalszej współpracy między państwami bałtyckiemi. Niem. Biuro Inf. uzupełnia wiadomość uwagą, że od kilku miesięcy ponawiane są wysiłki celem doprowadzenia do bliższej współpracy między państwami bałtyckiemi. Największa aktywność ujawniła przytem Łotwa i Estonja, napotykając rezerwę ze strony Litwy, wynikającą z niejasnego stanowiska Łotwy i Estonji w stosunku do kwestji wileńskiej.

W dalszym ciągu agencja wskazuje na poważne przeszkody, istniejące między temi trzema państwami również w dziedzinie gospodarczej, które to przeszkody utrudniają podjęcie między niemi bliższej współpracy.

RYGA 26. 4. (PAT) W związku z uczynioną przez ZSRR propozycją, dotyczącą państw bałtyckich, premjer i minister spr. zagr. Łotwy Ulmanis oświadczył, iż odpowiedź na zapytanie, czy rząd łotewski byłby zainteresowany tego rodzaju protokołem niemiecko-sowieckim, zależałaby w znacznym stopniu od rezultatów rokowań i tekstu tego protokołu. Zdaniem Ulmanisa inicjatywa Związku Sowieckiego mogałby wydać lepsze rezultaty, gdyby państwa bałtyckie uczestniczyły w rokowaniach na ten temat między Niemcami a Związkiem Sowieckim.

BERLIN 26. 4. (PAT) W uzupełnieniu wiadomości łotewskiej agencji telegraficznej dotyczącej propozycji sowieckiej podpisania łącznie z Niemcami protokołu, gwarantującego niepodległość i nienaruszalność państw bałtyckich, Niem. Biuro Inf. ogłasza dziś urzędowy komunikat który wyjaśnia negatywne stanowisko Niemiec, znane już z półurzędowych wynurzeń prasy niemieckiej i stwierdza, że propozycja ta została przedłożona w dniu 27 marca br. przez kom. Litwinowa ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie. O stanowisku rządu Rzeszy powiadomiony został rząd sowiecki dnia 14 bm. O całokształcie sprawy poinformowano ze strony rządu niemieckiego zainteresowane rządy państw wschodnich.

Hitlerowcy dyktują warunki komisji rządzącej w Zagł. Saary

SAARBRUECKEN, 226. 4. (PAT) Z inicjatywy niemieckiego frontu, członkowie policji, sprzyjający ruchowi narodowo - socjalistycznemu, powzięli na specjalnem zebraniu rezolucję, domagającą się od komisji rzadzącej natychmiastowego wydalenia ze służby emigrantów z Niemiec, zaangażowanych do policji zagłębia Saary po zwolnieniu ich ze służby w Rzeszy.

Zaangażowanie nastąpiło, jak wiadomo, z inicjatywy angielskiego członka komisji rządzącej Knoxa, aby w ten sposób przeciwstawić się szerzonej przez narodowych socjalistów agitacji politycznej w szeregach policji zagłębia.

Banda 60 podpalaczy przed sądem

BERLIN, 26. 4. (PAT) W Szczecinie przed sądem krajowym rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko 60-ciu podpalaczom. Banda ta w ciągu ubiegłych 6 lat dokonała podpalenia około 350 budynków, wartości około 3 miljonów marek. Podpalenia te dokonywane były systematycznie przez gospodarzy rolnych, zainteresowanych w uzyskaniu premij asekuracyjnych. Proces obecny jest największym tego rodzaju w Niemczech i potrwa kilka tygodni.

Telegramy

PRAGA Wczoraj przedpołudniem min. Barthou złożył wizytę min. Beneszowi, z którym odbył godzinną konferencję. Przedpołudniem też min. Barthou przyjęty był przez prezyd. Masaryka, który po kilkunastominutowej audjencji podejmował ministra francuskiego śniadaniem.

PRAGA Wczoraj w południe zmarł w wieku 82 lat były praski arcybiskup dr. Fr. Kordacz, znany jako szczery przyjaciel Polski.

LONDYN Włoski wiceminister spraw zagranicznych Suvich wystartował wczoraj rano do Brukseli.

LONDYN Według wiadomości ze Stambułu, rząd turecki udzielił Trockiemu zezwolenia na stały pobyt na wyspach Książęcych

RZYM. W Rzymie otwarty został międzynarodowy kongres atletyczny z udziałem delegatów 18 państw. W skład delegacji polskiej wchodzą prezydent m. Katowic Kocur i Gałuszka.

GDAŃSK W kilku wsiach na terenie W. m. Gdańska odbyło się otwarcie pierwszych szkół polskich.

BERLIN Jeden z najstarszych organów prasy berlińskiej, organ agrarjuszy „Deutsche Tageszeitug", przestała wychodzić.

BERLIN Badeńskie min. spr. wew. zawiesiło dziennik katolicki „Ecclesia" na czas nieograniczony.

PARYŻ. Do Moskwy, Leningradu i Charkowa udaje się francuska delegacja uczonych na uroczystości sowiecko-francuskie, w maju br. Sowieccy uczeni rewizytować będą Francuzów jeszcze w ciągu bieżącego roku..

JEROZOLIMA Wysoki Komisarz Palestyny dokonał w Tel-Awiwie otwarcia Targów Lewantyńskich. Wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie wystawy polskiej.

WARSZAWA Odbyło się tu posiedzenie sądu konkursowego nagrody naukowej m. Warszawy. Orzeczenie sądu będzie podane do wiadomości publicznej 3 maja.

WILNO Wczoraj otwarto tu 10. p isko-niemiecko-sowiecką konferencję dla opracowania taryf komunikacyjnych między temi państwami.

STANISŁAWÓW P. Wojewoda stanisławowski Zygmunt Jagodziński powrócił z urlopu i objął z dniem 25 bm. urzędowanie.

STANISŁAWÓW W sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przew. wicewojewody Czerwińskiego posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którem zatwierdzono budżety kilku powiatowych związków samorządowych na rok 1934/35. Pozatem rozpatrzono cały szereg spraw bieżących.

STANISŁAWÓW W sali dyrekcji kolejowej odbyło isę pod przew. wicewojewody Czerwińskiego posiedzenie komitetu organizacyjnego dla ustalenia programu Święta Huculszczyzny, które odbędzie się w dniach 7 i 8 lipca br. w Worochcie i Żabiem, gdzie zorganizowana będzie również wystawa i sprzedaż wyrobów huculskich.

MOSKWA Agencja TASS donosi z Chabarowska, że białogwardziści i Japończycy przygotowują tam nową prowokację. Mianowicie prygotowali ulotki antyjapońskie, które chcą rozrzucać w czasie uroczystości 1 maja.

PARYŻ Sędzia śledczy zwolnił prowizorycznie z więzienia wmieszanego w aferę Stawiskiego Jo-Postracha. W związku z tem, oraz ze zwolnieniem z więzienia domniemanych sprawców zabójstwa Prince'a, dzienniki uważają, że misja kom. Bony'ego nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu. Liberte domaga się przeniesienia kom. Bony w stan zasłużonego spoczynku.

Urywki z dnia

Nie przeciw Żydom

Nowa ordynacja wyborcza do samorządów utrudnia niesłychanie ludności miast wyrażenie swej woli zapomocą kartki wyborczej — mimo utrzymania w całej rozciągłości dogmatu pięcioprzymiotnikowych wyborów. — Przyczyna tego leży w regulaminach wydanych przez p. ministra Pierackiego, dających komisjom wyborczym nieograniczoną władzę nad listami kandydatów, których unieważnienie z najbardziej błahego powodu równa się pozbawieniu przeważającej nieraz większości obywateli miast ich praw politycznych. Niestety, regulaminów tych nie stosuje się równomiernie do wszystkich (bądź co bądź, byłoby to pewnem wyrównaniem strat i szans wyborczych).

Zwraca na tę „nierównomierność uwagę „Gazeta Warszawska":

„W dotychczasowych wyborach nie zanotowano **ani jednego unieważnienia listy sanacyjnej,** natomiast listy opozycyjne padały masowo ofiarą rozmaitych badań grafologicznych (sic!), egzaminów kandydackich i innych pomysłowych zarządzeń komisyj wyborczych, w składzie swym i działaniu zależnych w zupełności od władz administracyjnych.

Na dowód, że nasza ocena regulaminów wyborczych p. Pierackiego jest słuszna, a nie wynika tylko z opozycyjnego stosunku do rządu, pozwolimy sobie powołać się na świadectwo żydów Mianowicie były poseł sjonistyczny, p. Hartglass, w ten sposób scharakteryzował w „Hajncie" regulamin wyborczy do rad miejskich:

„**Ostrość nowej ordynacji wyborczej nie jest skierowana przeciwko nam żydom, lecz przeciw polskim partjom opozycyjnym.**"

Jest to bardzo cenne wyznanie. Bo przecież

„regulamin sam nie zawiera takich przepisów, w których byłoby wyraźnie powiedziane, do kogo się one odnoszą. Jeśli zatem p. Hartglass twierdzi, że o**strze tych przepisów zwraca się prze**przeciw polskiej opozycji a nie przeciw żydom to opiera ten swój sąd nie na literze prawa, **ale na praktykach przy jego stosowaniu.** P. Hartglass wie i oświadcza publicznie, że żydom nie grozi żadna krzywda przy obecnych wyborach, że natomiast **zagrożone są polskie stronnictwa opozycyjne.**"

A są jeszcze w Polsce ludzie, którzy zaprzeczają faworyzowania Żydów przez „sanację"...

Siła opinji publicznej

Socjalistyczny „Naprzód" pisząc o wizycie min. Barthou w Polsce podkreśla gorące przyjęcie, jakie mu polskie społeczeństwo i jego wyrazicielka, prasa niezależna zgotowały:

„Wyrazicielką opinji publicznej — w kraju bez parlamentu — jest jedynie prasa, i to prasa niezależna, nie inspirowana. A gorące artykuły, jakiemi p. Barthou został powitany jednogłośnie w niezależnej prasie polskiej, wskazuje na coś wręcz przeciwnego temu, co rzekomo dostrzegł warszawski korespondent „Timesa". **Opinja publiczna narodu polskiego przejawiła się tu tak jednozgodnie i tak żywiołowo że nie zdołały się jej oprzeć nawet niektóre organy sanacyjne i.., wypadły z roli, którą im wyznaczono.** Artykuły, jakiemi powitano pana Barthou, dalekie były od celowo zimnego tonu, jakim chciano nacechować przyjęcie francuskiego ministra spraw zagranicznych, niegdyś referenta traktatu wersalskiego w parlamencie francuskim. Przyjęcie to pomyślane było w takich samych ramach, w jakich odbyło się przyjęcie p. Becka w Paryżu. Jednakowoż polska opinja publiczna, pamiętna, że państwo polskie wskrzeszenie swe zawdzięcza Traktatowi Wersalskiemu, nie dała się wtłoczyć w owe zakreślone ramy i dała wyraz rzeczywistemu sposobowi myślenia narodu polskiego."

Jest to jeszcze jeden dowód na to jak wielką rolę odgrywa w Polsce niezależna opinja publiczna.

„Buntownicy"

P. Zygmunt Nowakowski, felietonista „I. K. C." poświęcił swój ostatni felieton stosunkom młodzieży do szkoły, przyczem przy tej okazji wspomniał swoje lata szkolne, kiedy to w szkole byli uczniowie potulni i uczniowie-buntownicy, którzy następnie w życiu późniejszem prędzej czegoś dokonali, aniżeli tamci dobrze wychowani i dobrze ułożeni: o tych buntownikach pisze p. Nowakowski:

„W każdym razie wykuwała się nienawiść do wszystkiego, co było szablonem, co zalatywało lojalnością, względnie „trójlojalizmem", co nosiło mundur czy liberję. Ci właśnie chłopcy w latach późniejszych zapełnili nasze fotele ministerjalne. I Brześć."

Z ustępem tym nie zgadza się warszawski „Robotnik":

„Ctóż tu nie zgadzamy się z p. Nowakowskim. Nie, dlaczego ci buntowniczy chłopcy w latach późniejszych zapełnili nasze fotele ministerjalne, że pielęgnowali w sobie ducha buntu czy — jak p. Nowakowski błędnie go nazywa — ducha przekory, lecz dlatego, **że ducha tego w sobie zgasili, stali się potulni lojalni, praktyczni i na wiele rzeczy, które ich za młodu doprowadzały do wściekłości, do białej gorączki nauczyli się patrzeć przez palce.**

Ci, co ducha tego w sobie nie zgasili, znaleźli się w Brześciu."

Kronika stanisławowska

Świętokradztwo w kościele. W nocy z dnia 21 na 22 bm. nieznani sprawcy włamali się przez okno do zakrystji kościoła Ormiańskiego, skąd po splądrowaniu wszystkich szaf, skradziono 2 kielichy srebrne, pozłacane, oraz puszkę na komunikanty i naczynie na wiatyk. Szkoda ogólna wynosi zwyż 2.000 zł. Świętokradzką kradzież ujawniono w niedzielę rano, w czasie otwarcia zakrystji. Są pewne dane, że sprawcy, względnie sprawca kradzieży, przedostał się na terytorjum kościoła ze strony ogrodu szkolnego, męskiego Seminarjum nauczycielskiego.

Sprostowanie. W związku z notatką z ub. tygodnia pt. „Święcone Twa Młodzież Polska", donosimy, że korespondent nasz został mylnie poinformowany, ponieważ nie święcone, a tylko herbatkę towarzyską z tańcami, urządziło Two Młodzież Polska w dniu 15 bm. W związku z powyższem, nie wygłoszono żadnych przemówień.

Pod kołami pociągu. Ub. piątku, wskutek własnej nieostrożności, dostał się pod koła pociągu na linji Stanisławów—Worochta 10-letni chłopak Michał Fedorow, który usiłował w tym czasie przebiec przez tor kolejowy. Dzięki przytomności maszynisty, pociąg został w ostatniej chwili wstrzymany, tak, że Fedorow doznał tylko pewnych uszkodzeń głowy i prawej nogi. Poranionego chłopaka, odwieziono tym samym pociągiem do szpitala w Nadwórnej.

Ze sportu. Ub. tygodnia odbyły się zawody w piłce nożnej pomiędzy **S. K. S. Revera i Strzelec Raz Dwa Trzy.** Zawody te mało interesujące, zakończyły się zwycięstwem dla Revery w stosunku bramek 3:1 (2:0). Sędziował p. Tumidajski.

Stanisławowia — Hakoach 7:0 (4:0). Sędz. Fiderkiewicz.

Prołom — Rewera II. 6:1 (2:0)., sędziował p. Fedorec.

Z teatru. Dnia 27 bm. ukaże się na scenie teatru im. Moniuszki, pod dyr. Z. Łozińskiej — premjera faktomontażu scenicznego w 18 odsł. pt. „Stawiski", oraz wynikłych stąd komplikacyj w życiu politycznem i społecznem Paryża. Będzie to niewątpliwie rewelacją scenniczną w Stanisławowie. W roli tytułowej ujrzymy reż. Wasilewskiego, który równocześnie sztukę reżyseruje, dalej pp. Łozińską i Ładosiównę. Tańce układu dyr. St. Faliszewskiego, ilustracja muzyczna dyr. Stadlera.

Kina: Bellona: Poskromiciel, **Raj:** Noce portowe, **Uranja:** Biały upiór, **Warszawa:** Zaledwie wczoraj, **Ton:** Rendez-vous we Wiedniu, **Olimpja:** Dziewczę z krainy burz.

Kucharz Habsburgów

Zmarł niedawno Rudolf Munsch, naczelny kucharz habsburskiego dworu. Był synem oberżysty i rozpoczął swą karjerę mając lat 15, w hotelu Imperial, skąd dzięki wybitnym zdolnościom dostał się po kilku latach do wiedeńskiego Jockey Clubu. Dla lepszego wyszkolenia odbył podróż po Niemczech i po Włoszech i uzyskał przyjęcie do kuchni w Burgu. Miała ona swoją hierarchję i Munsch dopiero po dłuższej służbie uzyskał w roku 1898 zaszczytny stopień dworskiego kucharza pierwszej klasy. Przedtem już kierował kuchnią cesarzowej Elżbiety, po jej tragicznej śmierci gotował dla Franciszka Józefa, a wielkie obiady proszone rozsławiły go w Europie. W roku 1911 otrzymał złoty krzyż zasługi. Stary cesarz do samej śmierci żądał, aby tylko Munsch dla niego gotował. Dopiero jednak po zgonie Franciszka Józefa osiągnął artysta kulinarny szczyt swojej karjery, został mianowany naczelnym kucharzem nadwornym i jeździł z cesarzem Karolem na różne fronty. Niedługo cieszył się nową godnością, przyszła rewolucja. Munsch wytrwał przy zdetronizowanym monarsze, towarzyszył mu w Gödöllö i w zamku Eckartsau w Dolnej Austrji, później jednak osiadł na Węgrzech, żyjąc z emerytury. Zmarł, mając lat 68. Posiadał 11 obcych odznaczeń.

Losowanie premjowanych książeczek P. K. O.

Dnia 25 kwietnia 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 21-sze z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50008, 50838, 51207, 53047, 53300, 53360, 54064, 54598, 54827, 55909, 56968, 57165, 57511, 58317, 58508, 58692, 58693, 59173, 59319, 59584. 60158, 61021, 61681, 62275, 62470, 62808, 62856, 62929, 63073, 63878, 65026, 65618, 65770, 66680, 67321, 67371, 67794, 68010, 69195, 70384, 70645, 71245, 71627, 71851, 73054, 74699, 75347, 75360, 75453, 75853, 76001, 76301, 78702, 79112, 79824, 79967, 81817, 82668, 83221, 83224, 85368, 86010, 86244, 87294, 87621, 88128, 88290, 88563, 88717, 88864, 90114, 90286, 91313. 92001, 92407, 92519, 92537, 92978, 93431, 93705, 93964, 94366, 94983, 96267, 97378, 97931, 97956, 98041, 98585, 98962, 99646, 100032, 100231, 100528, 100813, 101670, 101876, 101966, 103957, 104503, 105195, 105999, 106405, 107283, 107549, 108173, 108390, 108735, 109187, 109284, 109641, 109827, 110173, 110821, 110821, 111377, 112367, 112870, 113554, 113655, 113732, 114077, 114386, 114787, 114881, 115330, 115343, 115380, 115778, 116438, 116447, 116461, 116563, 116786, 117149, 117453.

Korespondencja z Kamionki Strumiłłowej

Obywatelstwo honorowe. Na ostatniem posiedzeniu poprzedniej Rady gminnej uchwalono w dowód zasług położonych dla miasta, nadać obywatelstwo honorowe Królewskiego Wolnego Miasta Kamionki Str. p. Karolowi Poznańskiemu, długoletniemu radnemu i b. Komisarzowi miasta. P. Karol Poznański jako komisarz miasta dbał nietylko o zewnętrzny wygląd miasta, ale także o to, by zbytnio nie obciążać podatkami i potrafił tak gospodarować, że nietylko nie zadłużył miasta, ale owszem zostawił jeszcze gotówkę swemu następcy. Swoim taktem i postępowaniem potrafił zyskać szacunek u wszystkich obywateli naszego grodu, którzy też z radością przyjęli do wiadomości fakt nadania Mu obywatelstwa honorowego, na co w zupełności zasłużył.

Fatalny stan dróg. Stan dróg w naszym powiecie jest tak fatalny, że nawet gościńcem nie można się dostać do celu. Podczas ostatniego błota marcowego p. Kulpiński jadąc autem do stacji Batiatycze, oddalonej od miasta o 1 km., ugrzązł w błocie i musiał zrezygnować z dalszej jazdy autem i szukać innego środka lokomocji, by dostać się do celu. Auto zaś po kilku godzinach dopiero wyciągnięto z błota. Pytamy się czyja to wina?

Rada gminna. Dnia 28 marca b. r. uchwaliła Rada gminna budżet „oszczędnościowy", chyba tylko dlatego tak nazwany, że straży gminnej obniżono pobory o 15 proc., ale zato p. burmistrz Dr. J. Bryk ma pobory równające się obecnemu VI stopniowi, nie licząc innych dodatków. Dalej zaciekawiła nas w wydatkach pozycja zł. 900, która ma być wynagrodzeniem dla wiceburmistrza p. Mikołaja Fryszkiewicza. Dziwi ona nas bardzo, gdyż p. Fryszkiewicz przed wyborami oświadczył, że żadnych świadczeń z gminy nie potrzebuje i pobierać nie będzie, gdyż wystarczy mu renta inwalidzka i dochód z hurtowni tytoniowej. Obecnie po wyborach i jako wiceburmistrz zmienił zdanie, licząc zapewne na krótką pamięć ludzką.

Sensacja dnia. Wiele uciechy zbiedzonym mieszkańcom w tych ciężkich czasach sprawiło zatrzymanie budowy przez komisję magistracką byłemu prezesowi BB. inż. Malherbie dyr. Szkoły rzemiosł. „Rodzina" rozpoczęła żarcie między sobą.

Zażydzona adwokatura. Palestra naszego miasta składa się z 8adwokatów, a to z 5 żydów i 3 rusinów i ma niebawem powiększyć się jeszcze o 2 i to naturalnie żydów. Czyż niema już adwokatów Polaków, którzyby do nas chcieli przybyć? Sądzimy, że jeśli tych 8-miu adwokatów może u nas dobrze żyć, to tem bardziej Polak adwokat, który zyskałby cała klientelę polską.

Śp. Henryk Kaczorowski. Dnia 15 b. m. zeszedł ze świata pracownik cichy i niestrudzony — który przeszedł przez życie czyniąc dobrze. — Jako pracownik kolejowy brał czynny udział w Obronie Lwowa w r. 1918, a w r. 1920 walczył o prawa Polski na Pomorzu. Gorący katolik, był bardzo czynnym członkiem Akcji Katolickiej na terenie Parafji św. Elżbiety, oraz jednym z założycieli Tow. św. Rafała i Kasy pogrzebowej przy kościele św. Elżbiety. — Dla wszystkich dobry i uczynny, pozostawił po sobie żal prawdziwy i lukę niewypełniona. — Cześć Jego pamięci!

Nie mogąc wszystkim, którzy w chwilach ciężkich, po zgonie Męża i Ojca naszego, śp. Henryka Kaczorowskiego, okazali współczucie — podziękować każdemu z osobna, tą drogą kreślimy gorące, z głębi serca pochodzące podziękowanie. Przedewszystkiem J. E. Najprzewielebniejszemu Ks. Bisk. Dr. Baziakowi, Ks. Kan. Matusowi, Wielebnemu Duchowieństwu Parafji św. Elżbiety, Ks. Prof. Mindowiczowi i Knopińskiemu i wszystkim Przewielebnym Księżom i Alumnom Sem. duch.. Wielebnym Siostrom Felicjankom. Chórowi Seminarjum Naucz. z Dyrygentem Prof. Adamczakiem, Sodalicji św. Rafała. Zarządowi Drużyn Konduktorskich, Bractwu żywego Różańca i Kasy pogrzebowej, w szczególności zaś pp. Brodzkiemu i Lorkowi, jak i tym, którzy w jaki kolwiek sposób okazali nam swe współczucie.

(Iw)

Żona i syn.

Terror w Falenicy i Otwocku

Tajemnice sądu kapturowego partji komunistycznej

WARSZAWA 27. 4. (tel. wł. G.) W sądzie okręgowym toczył się dziś proces, który odsłonił

tajemnice kapturowego sądu partji komunistycznej. Sąd ten działał na terenie miejscowości podwarszawskich, zamieszkałych głównie przez Żydów, a więc w Falenicy i Otwocka.

Wydawał on wyroki na konfidentów policyjnych i tych, którzy zwalczali akcję komunistyczną. Wyroki komunistycznego sądu kapturowego wykonywali, wylosowani członkowie tej partji.

Dziś na ławie oskarżonych zasiadł 26 letni Franciszek Święcicki, członek komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, który

był jednym z wykonawców wyroku śmierci na niejakim Moszku Rotsteinie.

Rotstein podejrzany był o to, że pracując w partji komunistycznej pozostawał jednocześnie na usługach policji i udzielał jej informacyj, które posłużyły potem, do akcji zwalczającej działalność wywrotową. Władze partji komunistycznej zwróciły na to uwagę i

wyrokiem partyjnym skazały Rotsteina na karę śmierci.

Wyrok wykonany miał być 20 maja w Falenicy. W wykonaniu wyroku tego brało udział czterech ludzi. Jeden z nich strzelił Rotsteinowi w twarz, a kiedy ten upadł pozostali zasypali go strzałami. Pomimo kilku niebezpiecznych ran Rotstein

utrzymany został przy życiu i badany przez sędziego śledczego stwierdził że postrzelono go ze względów politycznych. Dochodzenia doprowadziły, do ujęcia jednego ze sprawców, Franciszka Święcickiego.

Innych członków ująć nie zdołano.

Święcicki nie przyznał się do winy. Sąd okręgowy skazał go

na 8 lat za zabójstwo i na trzy lata więzienia za przynależność do partji komunistycznej,

przyczem obie te kary połączył w jedną wynoszącą 9 lat więzienia, oraz pozbawienia praw obywatelskich na lat sześć.

Konkurs, urlopy i studja nauczycieli

w Państw. Inst. Nauczycielskim w Warszawie

Swego czasu Ministerstwo oświaty ogłosiło konkurs w sprawie urlopów na studja w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie. Niedawno minął termin składania podań o przyjęcie na pierwszy rok studjów w powyższym Instytucie. O przyjęcie ubiegają się kierownicy i kierowniczki szkół, nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich i szkół specjalnych, którzy najpóźniej w roku 1930 ukończyli wyższy kurs nauczycielski lub analogiczne studja. Przy przyjmowaniu będą przedewszystkiem uwzględnione osoby, które wykazały szczególne zainteresowanie i uzdolnienie pedagogiczne, oraz zamiłowanie do pracy o charakterze społecznym na terenie szkoły (zrozumienie wpływu czynników socjologicznych w poznaniu dziecka, współpracy szkoły z domem i td.). Kandydaci winni posiadać znajomość jednego z języków obcych (angielskiego, francuskiego lub niemieckiego) w stopniu umożliwiającym im korzystanie z literatury naukowej. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy nie ukończyli 35 lat życia.

O ostatecznem przyjęciu do Instytutu rozstrzygnie kollokwjum wstępne, które odbędzie się 17 czerwca 1934 r. (godz. 8 rano) w Instytucie Nauczycielskim w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 20. Nauczyciele przyjęci do Instytutu otrzymują płatny urlop (względnie płatny za zwrotem kosztów zastępstwa lub bezpłatny) na pierwszy rok studjów tj. na rok szkolny 1934/35. (Wschód).

Zakulisowe konszachty żydowskie w Tarnopolu

Otrzymaliśmy następujące pismo.

Proszę na podstawie par. 19 obowiązującej ustawy prasowej — odnośnie do zawartej w Nrze 106 na str. 5-tej „Kurjera Lwowskiego“ notatki pod napisem „Mafja działa — zakulisowe konszachty żydowskie w Tarnopolu“ o umieszczenie pod rygorem ustawy w najbliższym lub bezpośrednio następującym numerze „Kurjera Lwowskiego“ a to na tem samem miejscu i temi samemi czcionkami, na którem wzg. któremi notatka ta wydrukowaną została następującego sprostowania.

Nieprawdziwą jest naprowadzona w powyższej notatce w ust. rozpoczynającym się od słów „wniosek ów zgłoszony“ itd. aż do słów „na najbliższem posiedzeniu Rady“ okoliczność by wniosek nagły jednego z radnych na wybranie komisji celem zbadania całokształtu gospodarki ostatnich lat, wykrycia nadużyć i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji został przekazany Zarządowi do opracowania i przedstawienia na najbliższem posiedzeniu Rady na skutek sprzeciwu radnych żydów.

Nieprawdziwą jest dalej zamieszczona w powyższej notatce w ust. rozpoczynającym się od słów „Mianowicie p. Prezydent Widacki“ do słów „pójdą na marne“ okoliczność, by złożone na posiedzeniu Rady w dniu 12 kwietnia 1934 oświadczenie P. Prezydenta Widackiego, że na skutek pisma władzy nadzorczej zdejmuje narazie powyższy wniosek z porządku dziennego wywołało wielką konsternację wśród radnych a niepokój wśród ogółu społeczeństwa polskiego i jakoby takowe obawiało się, że wysiłki większości polskiej wobec konszachtów żydowskich pójdą na marne.

Nieprawdziwą jest również zamieszczona w powyższej notatce w ustępie rozpoczynającym się od słów „Dziwimy się“ aż do słów „swych łajdactw“ okoliczność że nie zawiesza się p. Tartykowera w urzędowaniu dlatego, aby mógł zatrzeć ślady swych łajdactw.

Prawdą natomiast jest, że na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 26 marca 1934 jeden z radnych postawił wniosek na wyłonienie Komisji celem zbadania całokształtu gospodarki dawniejszego Zarządu i że wskutek sprzeciwu jednego z ławników wniosek ten przekazany został stosownie do przepisu par. 26 rozp. Min. Spr. Wewn. z dnia 15. 12. 1933 Dz. ust Nr. 100 poz. 769 Magistratowi do rozpatrzenia i przedłożenia sprawy na najbliższem posiedzeniu Rady, że następnie wedle ustalonego porządku dziennego sprawa ta miała być przedmiotem obrad Rady miejskiej na posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 1934 i że na tem posiedzeniu P. Prezydent miasta Widacki zgodnie z faktycznym stanem rzeczy zawiadomił Radę, iż tego samego dnia w godzinach popołudniowych a więc już po doręczeniu radnym porządku dziennego na to posiedzenie otrzymał zarządzenie władzy nadzorczej, nakazujące mu dokonać w sprawie powyższego wniosku jeszcze pewnych czynności uzupełniających i że z tego powodu zdejmuje sprawę tę z porządku dziennego, gdyż czynności nakazanych mu przez władzę nadzorczą nie mógł jeszcze wykonać, tudzież że sprawę umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady miejskiej, po wykonaniu związanych z tą sprawą i nakazanych czynności uzupełniających.

Prawdą w końcu jest, że Zarząd miejski nie wdrożył przeciw Sekretarzowi Tartykowerowi dochodzeń dyscyplinarnych i nie zawiesił go w urzędowaniu ponieważ dotychczas nie miał ku temu żadnych podstaw.

Zarazem upraszam o potwierdzenie odbioru niniejszego żądania o sprostowanie na wstępie wymienionej notatki.

Wiceprezydent Miasta Mr. Jan Pawłowski.

Z CHWILI

Dziecko od żydów

Warszawski organ współpracy żydowskiej z rządem, „Kurjer Poranny“ w ostatnim niedzielnym numerze zamieścił artykuł p. Marka Rapaporta „o rzekomej aluzji do mordu rytualnego w Panu Tadeuszu“.

Zdanie Mickiewicza, które ten znakomity badacz literatury i znawca polskiej gramatyki rozbiera, brzmi:

P. Rapaport, zapewne wychowanek szkoły rewizjonistyczno - odbronzowniczej z pod znaku Boya, dochodzi do wniosku, że rozwiązanie zagadnienia, czy Mickiewicz pisząc te zdanie, miał na myśli mord rytualny, czy też nie, jest „bardzo łatwe i naturalne i nie trzeba było wcale uciekać się do jakichś sztucznych, nieprawdopodobnych pomysłów“(?)

A więc o jakiejś aluzji do mordu rytualnego nie może być mowy, gdyż „dziecko od żydów kłute igiełkami“, to dań zwrot zbudowany niegramatycznie. Nie mówi się bowiem „od żydów“, ale „przez żydów“. Ani p. Rappaport, ani Mickiewicz nie popełniliby nigdy takiego błędu gramatycznego. Czyli, że pisząc „od żydów“, Mickiewicz miał na myśli... dziecko żydowskie...

W swoich talmudycznych wywodach, p. Rappaport wywodzi dalej, że Mickiewicz porównał tu Zosię krzyczącą i obejmującą sędziego, do młodej żydóweczki, której przekłuwają uszy, celem założenia kolczyków, a która w chwili takiej bolesnej operacji również zwykle wrzeszczy i obejmuje ojca, czy matkę. W taki to sposób, nie tylko Zosia porównana została z żydóweczką, ale i sędzia do jakiegoś pejsatego chałaciarza.

Tak to znakomity znawca języka polskiego „zlikwidował“ historję z mordem rytualnym. O jednem tylko zapomniał, a mianowicie o pierwszych wierszach „Pana Tadeusza“ w których poeta mówi:

— Gdy od płaczącej matki, pod Twoją opiekę...

A więc znowu „od“ a nie „przez“. Lecz takich subtelności naszego języka, żydowski „gramatyk“ nigdy nie zrozumie.

rykski.

Echa pobytu ministra Barthou w Krakowie

Kraków, 27 kwietnia.

W czasie swego pobytu w Krakowie w dniu 25 bm. P. min. Barthou przyjął delegację Stowarzyszenia Przyjaciół Francji w osobach pp. prezesa K. H. Rostworowskiego, sekretarza gen. prof. St. Pszona oraz prof. Z. Jachimeckiego i artysty malarza Włastymira Hofmanna. Powitał p. ministra krótkiem przemówieniem p. prezes K. H. Rostworowski. W odpowiedzi p. min. L. Barthou podziękował delegacji za pracę na polu zbliżenia polsko-francuskiego i złożył życzenia dalszej, owocnej działalności P. minister umieścił w księdze pamiątkowej towarzystwa swój autograf: „Mój pierwszy podpis krakowski poświęcam przyjaźni polsko-francuskiej (Ma premiére signature cracovienne — pour l'amitié de la France et de la Pologne) Louis Barthou“. P. ministrowi towarzyszył ambasador R. F. w Polsce p. Laroche. Wychodzącym z konsulatu przedstawicielom zaprzyjaźnionego mocarstwa zgotowała licznie zebrana publiczność gorącą owację, wznosząc okrzyki na cześć Francji.

Znaczenie lasu
w życiu państwa i społeczeństwa

Celem święta Lasu jest szerzenie wśród społeczeństwa, a w szczególności wśród młodzieży kultu dla lasu i dla jego różnorodnych wartości.

Polska należy do krajów mniej niż średnio zalesionych, gdyż zaledwie 20% jej powierzchni znajduje się pod lasami. Przed rozbiorami na obszarze objętym dzisiejszemi granicami lasy zajmowały około 14.5 miljonów ha, czyli 37% powierzchni. Lesistość więc w ciągu ostatnich 150 lat spadła prawie o połowę.

Po odzyskaniu niepodległości można zauważyć w ciągu ubiegłego piętnastolecia znaczne przyśpieszenie procesu wylesienia jest to rezultat parcelacji, znoszenia służebności itp., w których las z reguły pada ofiarą. Zjawisko to, jakkolwiek uzasadnione względami natury ogólnej, wywołało skurczenie się powierzchni lasów o dalszy miljon ha., tak że ogólny obszar lasu w Polsce wynosi obecnie już tylko 8.150.000 ha.

Przeprowadzone tak intensywnie wyręby w małym tylko stopniu przyczyniły się do wzbogacenia ludności rolniczej nowemi terenami uprawnemi, w większości wypadków grunta ogołocone z lasu przekształciły się w nieużytki — tak dobrze niestety znane w naszym kraju — lotne piaski i bagna, bezużyteczne same w sobie, a często zagrażające zniszczeniem okolicznym polom uprawnym. Nieużytków tego rodzaju posiadamy obecnie około 2.600.000 ha. cyfra to niemała, gdy stanowiąca 1/20 obszaru Państwa.

chowcy jak i laicy. Realizacja wyszczególnionych wyżej postulatów przypadła w udziale Związkowi Leśników Rzplitej Polskiej, w którego łonie powstał Komitet Święta Lasu. Dzień Święta Lasu ustalono na ostatnią sobotę kwietnia każdego roku, którego dzień w myśl planów projektodawców ma być punktem kulminacyjnym wysiłków i widomym symbolem zainteresowania społeczeństwa lasami.

Pierwsze Święto Lasu obchodzone było w roku ubiegłym i mimo że Komitet Organizacyjny rozporządzał środkami niezwykle skromnemi, — dorobek jego szczególnie w dziedzinie propagandy wypadł imponująco.

W roku bieżącym organizacja Święta Lasu dotarła niemal wszędzie. Sprawozdania nadchodzące ze wszystkich okolic kraju donoszą o pracy komitetów lokalnych, o programach odczytów, przedstawień, wycieczek, a zwłaszcza o sadzeniu drzew.

Kochaj las! Nie niszcz go tam, gdzie jest.! Sadź las tam gdzie go niema;! Oto hasła, powtarzane szeroko po kraju.

Miłość kraju musi być aktywna i przewidująca, nie możemy pozwolić, by następne pokolenia zastały polską równinę pustą jak step, ogołoconą z lasów które dają bogactwo, piękno i zdrowie.

Wartości kulturalne i estetyczne lasu

Znaczenie lasu w życiu państwa i społeczeństwa jest niezwykle wszechstronne. Drzewo jest podstawym surowcem, bez którego nie można się dosłownie obejść. Lasy są regulatorem klimatu, skarbnicą zdrowia i nieprzebranem źródłem wartości kulturalnych i estetycznych. Wartość borów jako niezmiernie ważnego czynnika obrony państwa jest słusznie oceniana i doceniana od najdawniejszych czasów. Nic więc dziwnego, że przytoczone wyżej objawy niezwykle szybkiego kurczenia się powierzchni zalesionej w Polsce wywołały żywy oddźwięk w całem społeczeństwie, czego wynikiem była akcja zmierzająca z jednej strony do uświadomienia sobie istotnego stanu rzeczy, z drugiej zaś do szukania dróg poprawy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Polska posiada jedno z najsurowszych prawodawstw ochronnych i że teoretycznie powinna byłaby stać na pierwszem miejscu w świecie pod względem ochrony lasu. Żadne jednak, najsurowsze choćby najlepiej pomyślane prawa nie mogą być skuteczne jeśli nie są ściśle i nierozerwalnie związane ze zwyczajami i wyobrażeniami ludności. Wyobrażenia dawne z czasów przedhistorycznych, uznające las jako dobro wspólne, czyli niczyje, tkwią jeszcze niezmiernie głęboko w powszechnej świadomości i zmiana ich jest koniecznem i niezbędnem uzupełnieniem pra wpisanych.

Stworzenie i propaganda podstaw nowej etyki, regulującej stosunek do otaczającej go przyrody, stało się problemem, którego znaczenie oceniają zarówno fa-

Stahremberg kierownikiem sportu austrjackiego

WIEDEŃ. 27. 4. (PAT) Neue Fr. Presse donosi, że ks. Stahremberg, który wejdzie w skład gabinetu, jako wicekanclerz, obejmie kierownictwo nad całym sportem austrjackim.

Obniżka dyskonta

BRUKSELA. 27. 4. (PAT) Belgijski Bank Narodowy obniżył z dniem wczorajszym stopę dyskontową z 3½ na 3%.

Oświadczenie angielskie w Berlinie

LONDYN. 27. 4. (PAT) Reuter donosi, że rząd Brytanji poinformował rząd niemiecki, iż wszelkie propozycje zastosowania moratorjum do zobowiązań wynikających z pożyczek Davesa i Younga, spotkają się ze strony rządu brytyjskiego z poważnem zatrzeżeniami.

Oświadczenie takie złożył ambasador W. Brytanji w Berlinie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

Mistrzostwa zapaśnicze Europy

RZYM. 27. 4. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się w Rzymie międzynarodowe zawody zapaśnicze o mistrzostwo Europy. W wadze piórkowej Dworok (Polska) po pięknej walce pokonał Szwajcara Schera, w wadze koguciej Ruda (Polska) przegrał na punkty z Lamotem (Belgja).

WIEDEŃ. 27. 4. (PAT) W czasie przejazdu naszej reprezentacji zapaśniczej na mistrzostwa Europy do Rzymu, nastąpiło w Wiedniu porozumienie między kierownictwem naszych zawodników a przedstawicielami austrjackiego związku atletycznego w sprawie meczu Polska — Austrja. — Mecz ten odbędzie się definitywnie w dniu 5 maja br. w Wiedniu.

Trwała tendencja zniżkowa dolara

WARSZAWA, 27. 4. (PAT(Dzisiejsza tendencja dla dolara była ponownie zniżkowa zarówno w kraju jak i na giełdach zagranicznych, na których dolar notowany był poniżej parytetu. W ten sposób zniżkowa tendencja dolara zdaje się być dość trwała.

Powodów tego zjawiska należy dopatrywać się w trwającym w dalszym ciągu trudnościom w życiu gospodarczem Ameryki oraz we wzmagającej się tam propagandzie zwolenników dalszej dewaluacji, inflacji i rewaloryzacji srebra itp.

Według wiadomości z Ameryki, rząd amerykański gotów jest wysyłać złoto do Europy w razie spadku dolara poniżej dolnego punktu złotego, celem podtrzymania prestiżu dolara.

Marką niemiecka zwyżkowała dziś w dalszym ciągu.

Trzy kraje Małej Ententy
chcą pozostać młodszemi siostrami Francji

PRAGA. 27. 4. (PAT) W czasie bankietu wydanego na zamku Hradczyńskim na cześć ministra Barthou, czeski minister spraw zagranicznych Benesz wygłosił toast, w którym pod kreślił, iż stosunki wiążące Francję z Czechosłowacją nigdy nie były przesłonięte najmniejszą chmurką. W stosunkach tych panowała zawsze całko wita harmonja uczuć i wspólnych interesów. Sojusz Francuski między Czechosłowacją a Francją nie jest skierowany przeciwko nikomu, lecz zmierza jedynie do tego, aby wśród naszych sąsiadów znaleść jak największą wolę tych, z którymi moglibyśmy współpracować w lojalnej przyjaźni.

Nawiązując do wizyty rumuńskiego min. spraw zagr. w Paryżu i zapowiedzianej wizyty jugosłowiańskiego ministra w stolicy Francji, Benesz zaznaczył, że przedstawiciele Małej Ententy wszędzie mówią tym samym językiem. Trzy kraje Małej Ententy czują się silne i chcą pozostać w dalszym ciągu młodszemi siostrzycami Francji.

—o—

Ironje śmierci
Sztuczki Kostusi. — Tragiczne losy. Fatalne nieporozumienie.

Kuma Kostusia jest srogą istotą. A jednak, spełniając swe ponure funkcje, ujawnia nieraz dużą dozę — ironji. Na dowód przytoczymy parę przykładów.:

Niedawno temu obszernie komentowany był wypadek, jakiemu uległ niejaki James Kruck. Człowiek ten wyszedł był obronną ręką z dwóch strasznych katastrof okrętowych — „Titanica" i „Lusitanji"; nie pochłonęły go odmęty i czeluści morskie setki metrów głęboko, natomiast śmierć znalazł w stawie, w którym wody było na — 30 centymetrów.! Podobnie tragiczne były okoliczności, które pozbawiły życia pewnego angielskiego lekkoatletę, znakomitego skoczka i chlubę swego klubu. Sportowiec ten, trenując do rekordu światowego wzwyż, poniósł śmierć przy braniu „przeszkody" o wysokości... kilkunastu centymetrów. Oto, przechodząc przez trawnik, potknął się o niskie żelazne ogrodzenie, upadł i uderzywszy głową o pobliskie drzewo, zmarł wskutek wstrząsu mózgu.

Niezapomniany jest również tragiczny koniec głośnego amerykańskiego artysty Johna Wellera, wykonywującego swą słynną jazdę na „pętlicy śmierci" oraz produkującego zdumiewający trick „człowieka wystrzelonego z armaty". Weller, pewnej nocy, widocznie pod wpływem męczących snów, wypadł z łóżka hotelowego, „runął w głębię" 40 centymetrową, łamiąc sobie kręgi. Nie mniej okrutnie zadrwił sobie los z pewnego inżyniera, fachowca w zakładaniu przewodów elektrycznych o wysokiem napięciu. Doświadczony ten elektrotechnik, potrafiący ujarzmić prądy elektryczne o sile wielu tysięcy wolt, znalazł, dując się kiedyś w kąpieli, począł w pewnym momencie manipulować około żarówki, wywołując przytem krótkie spięcie, które go zabiło na miejscu.

Wiadomo, że najpewniejszym środkiem na skurcz szczęki (wywołany zbyt „serdecznem" ziewnięciem),). jest wymierzony wprawną ręką — policzek. Tego rodzaju zabieg chciał zastosować niejaki dr. Rickney w Milwaukee, lecz uderzenie było tak silne, że nieszczęsny pacjent potoczył się potknął się o porapet okna rozbijając szybę runął z wysokości jedenastego piętra na bruk uliczny. W ten sposób, tak prosty w swej istocie „zabieg", okazał się śmiertelnym.

Kuma Kostusia ujawniła swój osobliwy „humor" także wobec owego flamandzkiego wieśniaka, który zgodził się był zabrać na swój wóz pewnego myśliwego z Brukseli, lecz wzbraniał się udzielić tejże gościny jego psu. Temu ostatniemu po jakimś czasie sprzykrzyło się widocznie dreptanie za furmanką i w pewnym momencie wskoczył na wóz, czyniąc to tak niefortunnie, że spowodował wystrzał leżącej obok myśliwego strzelby, której ładunek śrutowy ugodził w plecy wieśniaka, kładąc go trupem na miejscu.

Najtragiczniej jednak zażartował sobie los z dwóch niewidomych w Londynie. Jest tam zwyczaj, że tacy nieszczęśliwi, chcąc przejść przez jezdnię, zatrzymują się na brzegu chodnika i wyciągają rękę. Wówczas którykolwiek z przechodniów podchodzi do niewidomego, bierze go za rękę i — o ile przejście jest wolne — przeprowadza na drugą stronę ulicy. Pewnego razu ujrzano dwoje ludzi, trzymających się za ręce, kierujących się w sam środek tętniącej olbrzymim ruchem kołowym jezdni. Zanim zdołano zahamować rozpędzone ciężkie wehikuły, dwa trupy broczyły krwią na asfalcie. Jak się okazało, obaj denaci byli niewidomi, którzy zatrzymali się u brzegu chodnika, wyciągając rękę. Przypadek chciał, że ręce ich zetknęły się i każdy z niewidomych sądząc, że usłużny przechodzień przeprowadza go bezpiecznie przez ulicę, szedł spokojnie przed siebie, nic przeczuwając, że idzie wprost — w objęcia śmierci.

Kr.

Walka z drożyzną
we Francji

PARYŻ, 27. 4. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów premjer Doumergue poinformował kolegów o pomyślnych warunkach, w jakich minister Barthou proawadził rozmowy w czasie swej podróży do Warszawy i Pragi. Z kolei rada ministrów zajmowała się sprawą drożyzny. Postanowiono utworzyć cztery specjalne komitety, które zajmą się walką ze zbyt wysokiemi cenami środków żywności. Na czele komitetów stanęli ministrowie Quelle, Herriot, Tardeu i Sarraut.

Następnie minister sprawiedliwości przedstawił sprawozdanie z wyników śledztwa sądowego w sprawie Stawiskiego i oświadczył, że rozważa sprawę reorganizacji rady stanu. Minister spraw wewnętrznych przedstawił zarządzenia przewidziane na dzień 1 maja i oświadczył, iż zamierzone jest wydalenie tych cudzoziemców, którzy mogliby wziąć udział w projektowanych manifestacjach.

Zwolnienie działaczki narodowej z więzienia wadowickiego

Kraków, 28 kwietnia.

Dzięki usilnym staraniom adw. dr. Józefa Majki została zwolniona z więzienia wadowickiego po przeszło miesięcznym w nim pobycie Zofja Zawadówna, przewodnicząca Narodowej Organizacji Kobiet na powiat bialski.

P. Zofja Zawadówna osadzona została w więzieniu na skutek doniesienia, jakoby w przemówieniu na zebraniu NOK. dopuściła się obrazy Prezydenta Rzplitej.

W dniu 18 b.m. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Wadowicach rozprawa, na której p. Zofja Zawadówna została skazana na 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Bronił oskarżoną adw. dr. Józef Majka z Wadowic.

Skutki wichru i pożaru

KOSZYCE. 27. 4. (PAT) Silny wicher zniszczył miejscowość Babin na Orawie. Ze 178 domów mieszkalnych ocalało tylko 20.

Również w innej gminie orawskiej w Chlebnicach wybuchł pożar, który zniszczył 41 domów.

O moralne oblicze Krakowa

Władze winny skonfiskować demoralizujące ulotki

Kraków, 28 kwietnia.

Kraków jest kulturalną stolicą Polski jest on bowiem siedzibą najstarszego uniwersytetu polskiego, na którym wykładają światowej sławy uczeni; tu jest siedziba najwyższej instytucji naukowej w Polsce, jaką jest Polska Akademja Umiejętności; tu wreszcie znajduje się Bibljoteka Jagiellońska, zawierająca bezcenne wprost dzieła zarówno literatury polskiej jak i obcej, tak naukowej jak i pięknej. I tu także mieści się Muzeum Narodowe. W Krakowie jest Wawel. Kraków był zawsze ogniskiem kulturalnem Polski. Z niego właśnie na cały kraj promieniowała czysta polska kultura.

Ale Kraków też i moralnie przodował Polsce. Tak było w przeszłości... „Tempora mutantur et nos mutamur in illis“!

W ostatnich dniach kolportowana jest masowo w Krakowie ulotka, która katolickiemu i polskiemu społeczeństwu Krakowa przynosi ujmę i wstyd. Jest to ulotko wydana przez Poradnię Eugenjozną i Seksuologiczną oraz przez Towarzystwo Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów. Z ulotki tej dowiadują się młode dziewczęta i młodzi chłopcy, w ręce których przedewszystkiem ulotką tę się wpycha, że w Krakowie przy jednej z ulic znajduje się instytucja w której „udziela się wszelkich wyjaśnień z zakresu życia płciowego“ i inne też instytucja, w której młoda panienka dowiedzieć się może „co robić, by nie mieć zadużo dzieci“, względnie „jak zapobiegać niepożądanej ciąży, sposobami zupełnie nieszkodliwemi“. Humanitaryzm tej instytucji jest tem większy, że czyni to bezpłatnie. Jak się powiedziało wyżej, ulotka ta masowo jest rozrzucane przedewszystkiem między młodzieżą płci obojga, co naturalnie wywiera na nią swój demoralizujący wpływ.

Pytamy jednak, gdzie są czynniki, których obowiązkiem jest nietylko cenzurowanie i konfiskowanie ulotek antyżydowskich, ale także czuwanie nad moralnością publiczną i konfiskowanie chyba ulotek w tę moralność godzących. Tolerowanie tego wywołuje oburzenie zdrowej moralnie polskiej i katolickiej części społeczeństwa krakowskiego i nasuwa pytanie w czyim interesie tolerowanie tego rodzaju akcji leży?

Żądamy interwencji władz w imię dobra moralnego społeczeństwa krakowskiego! Pragniemy, by Kraków nadal kulturalnie i moralnie promieniował na całą Polskę i by w tym Krakowie, który nosi zaszczytne miano „Rzymu Północy“ nie panoszyła się demoralizacje!

Coś o t. zw. „tajemnicy korespondencji“

Co na to poczta w Krakowie, jej Dyrektor i p. Minister poczt?

Kraków, 28 kwietnia.

Dowiadujemy się o następującej „cudownej“ wymianie zawartości przesyłek pocztowych, mocno kompromitującej przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telefon i Telegraf“ i jej władzę nadzorczą p. ministra Poczt i Telegrafów, który niedawno z trybuny sejmowej zapewniał opozycję o nienaruszalności „tajemnicy korespondencji“.

Dnia 20 kwietnia br. w Kamienicy pod Bielskiem na Śląsku został nadany pod adresem pos. Rymara do Krakowa list polecony. List ten pos. Rymar odebrał w Krakowie t. zw. drugą pocztą w sobotę, dnia 21 bm. Po jego otwarciu okazało się, że zawiera on list niejakiego p. Stefana Turnau z Mikulic p. Kańczuga pow. Przeworsk woj. lwowskie. Z treści listu wynikało, że był on przeznaczony dla redakcji tygodnika „Piast“ w Krakowie, ul. Mały Rynek 4.

Dnia następnego list ten pos. Rymar oddał reprezentantowi redakcji „Piasta“ posłowi Janowi Brodackiemu.

W dwa dni później, we wtorek, dnia 24 kwietnia br. zgłosił się do pos. Rymara p. Eugenjusz Bielenin, redaktor „Piasta“ i wręczył mu zawartość listu, jaką on znalazł w kopercie adresowanej do niego. List nadany był przez p. Stefana Turnau w Mikulicach, p. Kańczuga. Adres na kopercie z firmą p. Turnau brzmi: JWPan Red. Eugenjusz Bielenin, Kraków, ul. Mały Rynek 4. „Piast“. W kopercie tej było parę pism, wysłanych do pos. Rymara przez dyrekcję Spółdzielni „Strzecha Polska“ w Bielsku.

Koperta ta nosiła wyraźne ślady otwierania jej.

Przeprowadzone przez pos. Rymara w ciągu środy, 25 bm. badania w Biesku wykazały, iż list polecony, wysłany do niego 220 kwietnia w Kamienicy pod Bielskiem zawierać powinien owe listy „Strzechy Polskej“, które znalazł p. Bielenin w liście, adresowanym do siebie.

P. Turnau osobiście oświadczył w redakcji „Piasta“, iż nigdy żadnej korespondencji z pos. Rymarem nie prowadził, a do koperty, adresowanej do redaktora Bielenina, włożył list, który znalazł się w przesyłce poleconej, wysłanej z Kamienicy pod Bielskiem do pos. Rymara.

W sprawie tej nadzwyczajnej zamiany zawartości listów poleconych wystosował pos. Rymar odpowiednie pismo do Dyr. Poczt w Krakowie a odpis do Ministra Poczt i Telegrafów.

Ze swej strony nie możemy się powstrzymać od pewnej życzliwej uwagi pod adresem poczty krakowskiej. Jeśli już tego rodzaju — jak wyżej opisana — wymiany wartości przesyłek „muszą“ mieć miejsce to niechże do wykonywania tego rodzaju „urzędowych“ czynności przeznacza się bardziej uważnych i inteligentnych funkcjonarjuszy. Przecież taka „robota“ to wstyd i kompromitacja!

Ulgi podatkowe dla spółek

rzemieślniczych

Ministerstwo skarbu w okólniku do Izb skarbowych wyjaśniło, iż ulgowe stawki podatku obrotowego przewidziane dla zajęć rzemieślniczych, uzależnione są tylko od posiadania karty rzemieślniczej. Inne momenty jak np. prowadzenie pracowni przy pomocy motorów elektrycznych, są bez znaczenia. Ulgi podatkowe mogą być cofnięte tylko wówczas, gdy wojewódzka władza przemysłowa orzeknie, że dana pracownia lub warsztat jest uznany za przemysł fabryczny, a nie rzemieślniczy. (Wschód).

Wymiar świadczeń drogowych

w naturze

Min. spraw wewn. udzieliło wyjaśnień w sprawie procedury jaką stosować należy przy wymiarze świadczeń drogowych w naturze. Gminy wprowadzające świadczenia drogowe w naturze, powinne ustalić w złotych ogólną wartość roboczizny potrzebnej do wykonania w danym roku robót na drogach gminnych. W kosztorysach musi być ustalona ilość dniówek robocizny pieszej i konnej według cen miejscowych. Określoną wartość robocizny szarwarkowej należy podzielić między płatników podatków bezpośrednich. Obopólną zgodą płatnik przy padające na niego świadczenia uiścić może w materjałach. (Wschód).

—o—

Z życia Zawodowego Zw. Polskich Artystów-Plastyków

Na Walnem **Zgromadzeniu Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków** w Krakowie, które odbyło się dnia 23 kwietnia 1934 w lokalu ZZPAP (plac św. Ducha 5), po udzieleniu absolutorjum na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Wł. Czajewicza ustępującemu wydziałowi, przystąpiono w myśl statutu do wyboru nowego wydziału, który na posiedzeniu dnia 25 kwietnia 1934 ukonstytuował się w następującym składzie: prezes **Prof. Dr. Adolf Szyszko-Bohusz**, wiceprezes I. **Adam Gerżabek**, wiceprezes II. **Eugenjusz Geppert**, sekretarz I. **Hanna Krzetuska**, sekretarz II. **Zygmunt Milli**, skarbnik **Emil Krcha** gospodarz **Stanisław Majchrzak**, członkowie wydziału **Tadeusz Cybulski**, **Józef Jarema Kazimierz Mitera**, **Zbigniew Pronaszko Kazimierz Rutkowski.**

Wobec rozpoczęcia w najbliższym czasie budowy nowego **„Domu Artystów“** na parceli przy Łobzowskiej wybrało Walne Zgromadzenie komitet budowy domu w następującym składzie: przewodniczący **Wincenty Wodzinowski**, wiceprzewodniczący **Arch. Czesław Boratyński** sekretarz **Zygmunt Milli**, skarbnik **Eugenjusz Geppert**, referent **Prof. Dr. Adolf Szyszko-Bohusz**, członkowie **Adam Gerżabek i Teodor Grott.**

Zawodowy Związek Polskich Artystów Plastyków w Krakowie rozwinął w ubiegłym roku żywą działalność: Wydawnictwo **„Głosu Plastyków“**, który obecnie jest już organem wszystkich Związków Zawodowych Polskich Artystów Plastyków w Polsce, zarówno jak **Teatr eksperymentalny „Cricot“** — budzą coraz żywsze zainteresowanie sfer kulturalnych. **„Głos Plastyków“ jest przebojem poglądów młodej generacji artystów, niejako ich tezą plastyczną. Teatr eksperymentalny „Cricot“ zaś jest terenem dającym możność bezpośredniego realizowania innowacyj scenicznych i poszukiwań w dziedzinie teatru plastycznego.**

Przy Związku powstało **Towarzystwo Propagandy Sztuk Plestycznych** pod przewodnictwem p. **Sławy Orkanowej** które organizuje swych członków pośród sympatyków ruchu artystycznego, reprezentowanego przez ZZPAP.

Redakcja „Kurjera Powszechnego“ ze swej strony życzy Zawodowemu Związkowi Polskich Artystów Plastyków dalszej owocnej i pomyślnej działalności.

Nacz. gminy Biała przed sądem

Lwów, 28 kwietnia

(s.) Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Szulisławski stanął naczelnik gminy Biała (pow. Rawa Ruska) **Bartłomiej Krzysiewicz** oskarżony, że na przestrzeni 1930 do 1934 przywłaszczył sobie ze ściągniętych danin publicznych łączną kwotę 1,130 zł. a to ze składek ubezpieczeniowych 135 zł. 730 zł. z podatku gruntowego, 269 zł. ze ściągniętych składek ubezpieczeniowych PZUW. Jako urzędnik, w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, działał na szkodę interesu publicznego.

Do rozprawy sądowej powołano inspektora PZUW. — Marjana Sassa, urzędnika PZUW. — Ludwika Rinkego, urzędników z Rawy Ruskiej Władysława Owsielnego. **Ludwika Irgena naczelnika gminy w Białej.**

Oskarżał prok. dr. Dziurzyński, bronił em. sędzia Zgóralski.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał naczelnika gminy Biała na 1 i pół roku więzienia, 300 zł. grzywny i pozbawienia praw przez lat 10.

Pod koła pociągu

Lwów, 28 kwietnia

(t) Pod koła pociągu jadącego z Podzamcza na dworzec główny rzucił się 20-letni Piotr Hordyczny (ul. Koźlarska 7). Desperata, któremu **koła pociągu odcięły lewą rękę i nogę karetka Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozła w groźnym stanie do szpitala powszechnego.**

Powód rozpaczliwego kroku narazie nieznany.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 28 kwietnia.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.23 — 5.24, Bank Polski 5.23, markę niemiecką 2.02, koronę czeską 21.60—21.80, Bank Polski 21.57, funt ang. 27.- — 27.20, Bank Polski 26.95, szyling austr. 96.- — 98.-, Bank Polski 96.50.

Giełda zbożowa

Kraków 24 kwietnia

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.00	20.25
Pszenica biała stand	19.75	20.00
Pszenica targowa stand.	19.25	19.50
Żyto tarogwe stand.	14.10	14.30
Owies dworski stand.	12.75	13.00
Jęczmień dworski	15.00	16.00
Jęczmień targowy	13.25	13.75
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20.—
Siano słodkie	6.50	7.00
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	6.50	7.50
Mak niebieski z workiem	44.00	46.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	4.25	4.75
Mąka pszenna okr. Krak. 45%	35.00	36.00
60% poznańska	29.50	30.50
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
Graham pszenny	27.00	28.00
Otręby żytnie	10.00	10.50
Otręby pszenne	10.50	11.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 27. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	43 90
4 proc. poż. inwestycyjna	·
4 proc. poż. inwest. seryjna	118·
5 proc. poż. konwersyjna	65·
5 proc. poż. kolejowa	59 5
5 proc. poż. dolarowa	76 25
6 proc. poż. dolarowa	53 30
7 proc. poż. stabilizacyjna	60·38
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Belgja	123·85	Praga	22·01·
Gdańsk	·	Stockholm	139·45
Holandja	358·45	Szwajcarja	171·59
Londyn	27·02·	Włochy	45·11
N. Jork	5 26·	Berlin	208·50
Paryż	34·97·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 27. IV.

N. Jork	5·13·13	Zurych	
Paryż	77·21·	Praga	122·68
Berlin	12 94·	Budapeszt	24 50
Amsterdam	7·53·5	Bukareszt	5 10
Bruksela	21·81·	Wiedeń	27·75
Rzym	59 93·	Warszawa	27 06

Zurych, 27. IV

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·28·
Londyn	15·75·	Praga	12·84·
N. Jork	3·06·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·17·	Budapeszt	
Rzym	26·27 5	Bukareszt	30·5
Amsterdam	208 95·	Buenos Aires	
Berlin	121·42·5		

Paryż. 27. IV.

Londyn	77·22·	Praga	63.10
N. Jork	15.03 5	Bukareszt	15 15
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	128 85	Berlin	594·
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1025·		

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

28 Kwietnia	Sobota
Wsch. sł. 4 g. 08 m. Zach. sł. 18 g. 36 m.	Pawła (Niedziela Piotra)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki)		(wtorki, czwartki i soboty)
o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22,55; 23.10.
Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40
Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**
Do **Berlina: 6,15 (p.) 18.01 (p.)**
Do **Zebrzydowic:** 7,30.
Do **Poznania:** 11.50.
Do **Gdyni: 22.23 (p.)**
Do **Cieszyna: 17.15.**
Do **Chrzanowa:** 19.35.
Do **Dziedzic:** 20.25
Do **Żywca:** 9.15.
Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.
Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.
Do **Zakopanego:** 0.20. **8,35 (p);** 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.
Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40
Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa
Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58
Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel: 20.15.
Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.
Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.
Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.
Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.
Do **Przemyśla:** 15.30
Do **Lublina:** 19.45.
Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze
Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.
Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.
Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)
Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesze; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy dnia 28 kwietnia: dr. Baranowski Włodzimierz (Tatarska 11), dr. Gutman Gizela (Grodzka 60 tel. 126-98), dr. Herzhaft Stanisław (Florjańska 47 tel. 169-69), dr. Piotrowski Kazimirz (Długa 60 tel. 149-58).

Nocne dyżury Aptek w Krakowie: Apteka pod Złotą Głową (Rynek 13). Apteka pod Trzema Koronami (Retoryka 1) Apteka Czternasta (Lubicz 7), Apteka (Stradom 6). Apteka im. Król. Jadwigi (Karmelicka 9) **w Podgórzu:** Apteka pod Koroną (Rynek 9).

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Sobota 28. 4. „Kapitan z Koepenick" premjera.)
Niedziela 29. 4. popoł. „Mirla Efros" (wyst. W. Siemaszkowej).
Niedziela 29. 4. wiecz. „Kapitan z Koepenick."
Poniedziałek 30. 4. „Kapitan z Koepenick"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Urwis z Hiszpanji" i „Król Cyganów".
ADRIA: „Pat i Patachon na żeńskiej pensji".
APOLLO: „Z pamiętników legjonisty"
BAGATELA: „Szukam syna" (Albert Prejan)
Dom Żołnierza: „Pat i Patachon w opałach"
MUZEUM: „Biały wódz" (George O'Brien) i Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej."
PROMIEŃ: „Jaką mnie pragniesz" (Greta Garbo). i „Ja w dzień — ty w nocy" (Kathe de Nagy).
SŁONKO: „Pod Twoją Obronę"
SZTUKA: „Żółty detektyw".
ŚWIT: „W 80 minut naokoło świata" i „Krwawy szlak"
UCIECHA: „Sztuka życia".
WANDA: „Willy najweselszy książę Arkadji"

Proces 12 komunistów

Kraków, 28 kwietnia.

W drugim dniu procesu 12 komunistów z Chrzanowa w dalszym ciągu zeznawał główny oskarżony Dulowski. W zeznaniach swoich opisywał w jaki sposób doszło do wykonania wyroku śmierci na śp. Romanie Szczelinie. Oskarżony twierdzi, że sam przeciwny był temu i starał się partję odwieść od wykonania wyroku. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy.

Krakowianie, strzeżcie głowy!

Kraków, 28 kwietnia.

Maksymiljan Skóra z Krakowa, zamieszkały przy ul. Sadowej 10 doniósł policji, że w dniu 26 kwietnia w godzinach porannych spadła płyta azbestowa z domu na przechodzącą jego córkę, liczącą lat 28, wskutek czego ta doznała uszkodzenia na głowie. Skórównę lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił opiece domowej.

Osadzeni pod „Telegrafem"

Kraków, 28 kwietnia.

W aresztach policyjnych osadzono: Opiołę Jana, lat 21, z Borku Fałęckiego, znanego złodzieja, z włamanie z 20 na 21 marca do sklepu Szymona Pfefermana w Krakowie przy ul. Lea 22, skąd skradł towary spożywcze wartości 1100 zł.

Przekuckiego Franciszka, lat 27, robotnika, bez miejsca zam., za kradzież wystawową w krakowskich sklepach, do których dostawał się przy pomocy dobranego klucza. Część skradzionego towaru zwrócono poszkodowanym.

Stanisława Cieślaka, lat 21, czeladnika masarskiego, bez miejsca zam. za kradzież większej ilości jelit na kiełbasy na szkodę Kusionowicza, właściciela fabryki wędlin przy ul. Emaus 3.

—o—

Po wypiciu kieliszka wódki popełnił samobójstwo

Olkusz, 28 kwietnia.

26 bm. do miejscowej restauracji w Harsznicy k. Miechowa przybył nieznany osobnik lat około 50-ciu, który po wypiciu kieliszka wódki pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń.

Tożsamości samobójcy dotychczas nie ustalono.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś premjera sztuki K. Zuckmayera „Kapitan z Köpenick" w przekładzie Jego Kossowskiego. Rolę tytułową otworzy p. Karbowski, w otczeniu całeg zespołu męskiego i pań: Galińskiej, Kosieckiej i Wernicz i in. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. Oprawa dekoracyjna H. Zwolińskiego. W niedzielę popoł. Mirla Efros z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej. W niedzielę wieczórr powtórzenie dzisiejszej premjery.

KOMUNIKATY

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego Kr. Mości Alberta I. króla Belgów odbędzie się staraniem konsulatu Belgijskiego w Katowicach i Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. w Krakowie dziś w sobotę o godz. 9. w katedrze na Wawelu. Nabożeństwo odprawi Ks. Metropolita Adam Sapieha.

Wystawa druków Anczyca z okresu 50-lecia. Dziś w sobotę o godz. 7-ej wieczór odbędzie się staraniem Towarzystwa Miłośników Książki otwarcie wystawy druków wielce zasłużonej oficyny krakowskiej Władysława Ludwika Anczyca, która przoduje od pół wieku w kulturze polskiej w dziedzinie piękna sztuki typograficznej. Wystawa odbędzie się w gmachu Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) i otwarta będzie codziennie od g. 9 do 1 i od 5 do 8wieczór.

Posiedzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w sobotę w sali Seminarjum Języka Polskiego (Gołębia 20). Po czem walne zgromadzenie.

Marja Sokół śpiewaczka największego formatu, której cudowny głos, olbrzymia muzykalność oraz niezwykle wykonanie sprawi, iż jedyny jej występ w przejeździe przez Kraków, będzie niezwykłą sensacją. Koncert ten słusznie nazwany „mistrzowskim" odbędzie się we wtorek 1 maja w sali Bolońskiego.

Czarna kawa - dancing w Domu Artystów dziś w sobotę 28. bm. o godz. 9-ej. wiecz. Atrakcje.

Szczepienie dzieci udających się na kolonje letnie. Zarząd m. Krakowa podaje do wiadomości rodziców wysyłających dzieci na letnie kolonje wakacyjne że w myśl przepisów mają poddać dzieci szczepieniu ochronnemu przeciw błonicy i płonicy (dyfterji i szkarlatynie). Szczepienia są bezpłatne i odbywają się we wszystkich szkołach miejskich dla dzieci szkolnych. Lekarze szkolni szczepią również dzieci nie uczęszczające do szkół w dniach swojego urzędowania w szkole.

Odznaczenie uczonego krakowskiego. W sobotę 28 bm. odbędzie się na wydziale leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uroczystość wręczenia dra honoris causa prof. U. J Stanisławowi Sokołowskiemu wybitnemu uczonemu w dziedzinie hodowli lasów.

Wycieczka do Tyńca (pod kierownictwem prof. Leszki) organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w niedzielę 29 b. m. Wyjazd do Skawiny, powrót pieszo przez Bielany .Zbiórka o godz. 9,10 przed dworcem głównym.

Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w środę 2 maja o godz. 19-ej w sali Towarzystwa (Radziwiłłowska 4), wspólnie z Walnem Zgromadzeniem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

Prof. Axentowicz przechodzi na emeryturę. Prof. zwyczajny Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Teodor Axentowicz podał się o przeniesienie w stan spoczynku. Ma on za sobą blisko 40 lat pracy pedagogicznej, a prowadził na Akademji kurs malarstwa figuralnego od czasów dyrekcji Fałata, był też prof. Axentowicz pierwszym rektorem Akademji Sztuk Pięknych po przemianowaniu jej na Akademję z dawnej Szkoły Sztuk Pięknych.

Z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Dnia 26 bm. odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Po ukonstytuowaniu się rady wniosek radnego Truszkowskiego wybrano przez aklamację „starszym" Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej p. Eugenjusza Jakubowskiego. Następnie ustalono skład wszystkich komisyj rady na rok bieżący. Dalej przystąpiono do spraw bieżących i wolnych wniosków przyczem załatwiono kilka spraw ściśle organizacyjnych.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 28 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy 11.35 Program na dzień bieżący 11,40 Trans. z Warszawy. 11,50 Wiadomości bieżące. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Płyty. 12,30 Wiadomości meteorologiczne. 12,55 Tr. z Warszawy. 15.05—15,35 Trans. z Warszawy 15,35 Kronika harcerska 15.40—18,40 Trans. ze Lwowa i z Warszawy 18,10 Płyty gramofonowe 18.50 Program na dzień następny 18,55 „Co się dzieje na szerokim świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J 19,10 Rozmaitości. 19,15 „Na czasie". 19.25—19,43 Transmisja z Warszawy 19.43 Wiadomości sportowe lokalne 19,47—22,00 Trans. z Warszawy. 22,00 Feljeton: „Prowincja" wygł. p. A. Lutwak 22,15—24.00 Trans. z Poznania, Warszawy i Wilna.

—o—

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 28. 4. g 19.30 „Gospoda" (A 14)

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 28. 4. g. 19.30 „Fanny" (Ab. 16).

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. W niedzielę dnia 29 bm. o g. 15.30 odegrane zostanie w Teatrze Wielkim po cenach najniższych przepiękne widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem" (Abon 14) z Melą Grabowską w roli tytułowej. „Candida" (Abon 15) jedno z najgłośniejszych arcydzieł B. G. Shawa przepiękna opowieść o niewyczerpanie dobrem i mądrem sercu kobiecem, odegraną zostanie w Teatrze Rozmaitości w niedziele dnia 29 bm. o godz. 15.30 po cenach najniższych.

Losowane przedstawienie w Teatrze Rozmaitości. Celem udostępnienia teatru szerokim warstwom społeczeństwa urządza Dyrekcja Teatrów Miejskich dwa przedstawienia losowane w Teatrze Rozmaitości a mianowicie w poniedziałek dnia 30 bm o godz. 7.30 wieczorem odegrana zostanie czarująca komedja M. Pagnola „Fanny" a we wtorek dnia 1 maja br. niezwykłe wesoła melodyjna i przebojowa komedja muzyczna „Moja siostra i ja". Wszystkie miejsca na oba przedstawienia okształtują tylko 1 zł. i tylko los rozstrzygnie o doborze. Losowanie dbywać się będzie w Biurze „Fot-Abo-Rad" plac Marjacki 9. tel. 26-56.

Uroczyste przedstawienie w dniu 3-go Maja 1934. We czwartek dnia 3 maja br. celem uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w Teatrze Wielkim o godz. 7,30 wieczorem uroczyste przedstawienie wspaniałego dramatu historycznego K. Brończyka „Rejtan" Wszystkie organizacje społeczne przy zakupie biletów od 10 osób w zwyż korzystać mogą z 50% zniżki ze względu na liczny zjazd i niezmiernie liczne zgłoszenia uprasza się P. T. Organizacje o wcześniejsze zadeklarowanie swych zapotrzebowań na bilety.

KOMUNIKATY

Narodowa Organizacja Kobiet (ul. Klonowicza 7) zaprasza serdecznie swoje wszystkie Członkinie i Symptyczki na sobotnią herbatkę dyskusyjną, która się odbędzie dnia 28 bm. o godz. 6 wieczorem. Na herbatce zostanie wygłoszony referat o sprawach aktualnych.

Wycieczka do Jarosławia na uroczystości 15-lecia 39 p.p. strzelców lwowskich Na uroczystości jarosławskie wyjeżdża ze Lwowa reprezentacja miasta delegacja Zw. Obrońców Lwowa ze sztandarem i grupa oficerów i żołnierzy dawnego lwowskiego 2 pułku. Wyjazd nastąpi w sobotę 28 bm. o godz. 14,50 z dworca głównego. Zbiórka w hali dworca o godz. 14 celem wykupna biletów zniżkowych i rozdziału kart uczestnictwa. Komitet organizacyjny w Jarosławiu przygotował kwatery dla wszystkich gości i zaprasza ich na obiad żołnierski w dniu 29 bm. Dla poszczególnych grup nie wysyła się osóbnych zaproszeń.

Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW ogłasza Konkurs na jednorazowe stypendjum z Funduszu im. A. Mickiewicza istniejącego przy TNSW. O stypendja te mogą ubiegać się wdowy i sieroty po nauczycielach szkól średnich i wyższych, którzy byli członkami TNSW, lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: a) dowód, że śp. mąż względnie ojciec starających się o stypendium należał do TNSW lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła TNSW i b) polecenie miejcowego Koła, stwierdzające niezamożność petentów. Podania należy nadsyłać najpóźniej do końca maja br. pod adresem: Zarząd Okręgowy TNSW Lwów ul. Łyczakowska 5 I. p.

Konferencja w sprawach radjowych. W niedzielę dnia 29 kwietnia br. o godzinie 12-ej w sali Kasy Miejsk. i Koła Lit. Art we Lwowie odbędzie się Konferencja, zwołana z ramienia Związku Muzyków Zawodowych, celem zajęcia wspólnego stanowiska wszystkich lwowskich organizacyj i towarzystw kulturalnych, muzycznych, śpiewaczych i całego lwowskiego świata artystycznego, wobec poczynań Polskiego Radja, krzywdzących kulturę naszego grodu i ograniczających jej rozwój. Związek Muzyków Zawodowych uprasza tą drogą wszystkich zainteresowanych i interesujących się sprawą Radja, którym nie zdołano jeszcze doręczyć zaproszeń na tę konferencję, a w szczególności wszystkich muzyków literatów, artystów, krytyków itd. o łaskawe przybycie na Konferencję bez imiennego zaproszenia.

Czar i piękno wschodu W twórczości prof. Aleksandra Laszenki oto tytuł pod którym Kustosz p. Henryk Cieśla, wygłosi odczyt w sobotę dnia 28 bm. o godz. 19-ej w salach Wystawy w Hotelu Europejskim, pl. Marjacki 4.

Targi Wschodnie „pod parą"

Lwów, 28 kwietnia

(g) Tak się jakoś szczęśliwie złożyło, że spotkaliśmy onegdaj na terenie „Targów Wschodnich" dyr. Jasińskiego, który lustrował bieg prac remontowych na poszczególnych odcinkach. Nie zaniedbując sposobności, po przywitaniu się z dr. Jasińskim, którego ruchliwość obserwowaliśmy już roku zeszłego, pytamy o

MOBILIZACJA!!!

kilka szczegółów, któreby podniosły temperaturę zainteresowania „Targami Wschodniemi"

— A więc pod parą?

— Tak i to pod dość szczęśliwą, odpowiada dr. Jasiński. Tego roku bowiem odrywamy się od spółki „Targi Wschodnie" i prowadzimy imprezę jako Izba Przemysłowo-Handlowa na własną rękę. Nie będziemy mieli związanych ruchów i inicjatywy.

Targi — ciągnął dalej p. dyr. J. — odbędą się w terminie jesiennym i nabiorą wskutek tego jesiennego charakteru który zostanie wybity w kierunku rolniczym W ślad za targami północnemi i poznańskiemi wybije się impreza „len, konopie wełna", przyczem dominującą rolę, stosownie do warunków produkcyjnych zajmie dział konopiany od momentu produkcyjnego począwszy poprzez półfabrykaty a na produkcji skończywszy. Staną więc obok konopi i narzędzia przędzalnictwa — maszyny tkackie, przędzalnie itd. Liczymy się poważnie z wystawą maszyn angielskich, niemieckich i włoskich, związanych z tym działem przemysłu.

Ze względu na poprawę w rolnictwie przewidziany jest również w targach wystawców maszyn rolniczych.

Dziś już zapowiedzieć można poważniejszy pokaz bydła rasowego (około 400 sztuk) a w dziale pokazu koni są „Targi Wschodnie" na dobrej drodze. Zresztą czekamy na zgłoszenia, które napływają już niemal codziennie.

Interpelujemy dyr. Jasińskiego na temat udziału w Targach rzemiosła i dowiadujemy się, że opłata za miejsce od 1 m. kw. obniżona została na 5 zł. Trudniej nieco przedstawia się sprawa z rozłożeniem opłat za stoiska na raty, gdyż Izba ma koncesję terminową i nie może rozkładać swych zobowiązań na dłuższe okresy.

NA FRONCIE

Życzeniu kół średnio i drobno przemysłowych zarówno co do zapoznania władz jak i społeczeństwa z produkcją krajową w dziale dotyczącym rzemiosła i średniego przemysłu — stanie się zadość. Wygłoszony zostanie również szereg odczytów.

Dyr. Jasiński informuje nas że „Targami Wschodniemi" zajęły się nader żywo Niemcy a firmy niemieckie zasypały wprost dyrekcję Targów zapytaniami.

Ktoś odwołuje dyr. Jasińskiego — To kierownik robót remontowych. Pałac Sztuki w remoncie, Alhambra w remoncie... Targi pod parą.

— Chwilka panie Dyrektorze! Po przyjeździe pańskiem z Poznania pozwoli pan, że go zn'w będziemy trudzić?

— Proszę bardzo. Do widzenia.

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysyłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

Cherlactwo młodzieży poborowej

Im młodszy rocznik, tem bardziej niszczy go gruźlica

Ppłk.-lek., dr. Franciszek Waga, szef Wydziału Psychotechniczno - Antropologicznego Departamentu Uzupełnień M. S. Wojsk. ogłosił w czasopiśmie „Lekarz Wojskowy" dane,, dotyczące stanu zdrowotnego poborowych, urodzonych w latach 1907, 1908 i 1909.

Dane te odsłoniły ogromne **upośledzenie fizyczne naszej młodzieży,** upośledzenie, które przecież **obniża nasze zdolności obronne** w dziedzinie materjału ludzkiego, **a prócz tego wogóle**

AKADEMICKIM !?!

na postępy degeneracji fizycznej wśród młodego pokolenia.

Na podstawie zestawionych przez siebie cyfr dr. F. Waga stwierdza, że „we wszystkich Okręgach Korpusów, za wyjątkiem D. O. K. III, **największa ilość poborowych dyskwalifikuje się z powodu słabej budowy ciała.** Cyfry, ilustrujące ten stan rzeczy, muszą zasmucić każdego uświadomionego obywatela. Okazuje się bowiem z nich, że do kategorji B., oraz C—E wciela się najmniej od **13 do 38 proc.** ogółu poborowych. **A więc powtórzmy raz jeszcze: od 13—38 proc. ogółu poborowych zwalnie się z powodu słabej budowy ciała,** albo też — w najlepszym razie — odracza się powołanie do służby w nadziei, że... nabiorą tuszy...

Gruźlica i inne formy choroby płuc, czynią również wielkie spustoszenie wśród młodzieży.

„Dla całego terytorjum Polski — pisze dr. F. Waga — procent zmian gruźliczych wśród poborowych wynosi w roczniku 1906 — 9.2 proc. ogółu poborowych, w roczniku 1907 — 9.8 proc., w roczniku 1908 — 9.9 proc., w 1909 — **10.7** proc.; słowem — dodajmy od siebie, że **„im dalej w las, tem więcej drzew",**

im młodszy rocznik, tembardziej niszczy go gruźlica.

A przecież to była mowa o rocznikach, które wstępowały do wojska parę lat temu, kiedy kryzys nie miał jeszcze takiego silnego jak dziś natężenia! Jak się zapowiadają szeregi poborowych dojrzewających obecnie? Niedokarmionych, mało — głodujących, rozpaczliwie wołających o pracę i z rezygnacją poddających się najokrutniejszym podszeptom myśli?!

To też, chociaż oględnie, dr. F. Waga pisze w „Lekarzu Wojskowym": **„Niewiadomo jednak, czy przeżywany obecnie w państwie kryzys nie odbije się ujemnie na zdrowotności poborowych, zwłaszcza po miastach, w których jest dużo bezrobotnych i nieunicestwi dodatnich skutków akcji przeciwgruźliczej".**

Słusznie. Przed akcją przeciwgruźliczą winna być prowadzona bardziej zasadnicza akcja zapobiegawcza, akcja mająca na celu wyrwanie młodzieży z objęć dotkliwego niedostatku, z objęć rezygnacji i rozpaczy, pustki ideowej i poprowadzenie jej ku uświadomionemu życiu obywatelskiemu.

Doprawdy, jak się czyta w art. dr. F. Wagi, że przykład. **w takiej Warszawie na choroby płucne z rocznika 1907 zwolniono 16.4 proc. poborowych,** to lęk przejmuje, czy nie staniemy się narodem cherlaków i „truposzów", jeżeli zgruntu nie poprowadzimy akcji odrodzeniowej — fizycznej i moralnej — wśród naszej młodzieży.

Pół metra drogi na mieszkańca

Opłakany stan polskiej sieci drogowej

„Polska droga", szlak, nieoznaczony żadnemi granicami, niema tam ani kołka, ani kamienia dla orjentacji, „wyznają" się w nim jakimś dziwnym instynktem mieszkańcy okolicznych głuchych wsi. Zimą tonie się w śniegu, na wiosnę i w jesieni w błocie.

Taka jest, niestety, większość dróg w Polsce.

Stan kolei i dróg bitych decyduje o stopniu oświaty i o bogactwie kraju. Wraz z przeprowadzeniem kolei, czy szosy następuje rozkwit leżących przy niej miasteczek i wsi, zwiększa się wysokość stawki płac robotniczych, szybciej dociera wiadomość ze świata. Kolej czy szosa jest łącznikiem ze światem zewnętrznym, bodźcem do zbliżenia się kulturalnego mieszkańców obcych sobie miast, a nawet krajów.

Stan dróg żelaznych w Polsce przedstawia się różnie. Najlepszy jest na Zachodzie (Śląsk) najgorszy na kresach wschodnich. Ogółem w Polsce wypada 57.81 km. dróg żelaznych na 100.000 mieszkańców. Polska ustępuje pod tym względem nawet takim krajom, jak Estonja, Grecja i Rumunja. Francja, która ma taką samą gęstość zaludnienia posiada 125 klm. dróg na 100.000 mieszk., czyli, że ludność Francji jest 2 i pół razy lepiej uposażona w koleje niż ludność Polski.

Nielepiej przedstawia się stan naszych dróg bitych. W województwach wschodnich jest poprostu rozpaczliwy. Na jeden kilometr kwadratowy wypada 16 metrów bieżących, wtedy, gdy w województwie śląskiem na 1 km. wypada 725 m. b.

Polskę współczesną czekają wielkie wydatki, zanim sieć naszych dróg żelaznych i bitych zostanie doprowadzona do stanu, wymaganego przez ogólny rozwój gospodarczy kraju. Niestety ciężkie warunki finansowe, nie pozwalają na takie rozszerzenie sieci dróg, jakiego domagają się nasze potrzeby kulturalne i gospodarcze. W każdym razie, rozumiejąc potrzebę i ogromną wagę tych spraw, robi się w tym kierunku wszystko, co leży w możliwościach finansowych Państwa.

Zegar sędzią sportowym

Miss Florence Ilott, zatrudniona w bufecie Izby Gmin, a licząca lat 19, dokonała niedawno ciekawego wyczynu sportowego. Przebiegła mianowicie Westminster Bridge, most długości z górą 230 metrów, zanm Big Ben, sławny wielki zegar, umieszczony na gmachu parlamentu, wybił dwunastą. Główną trudność stanowiło przebijanie się przez ożywiony ruch pieszy na moście. Sprawę ułatwiał strój sportowy, ale nie wszyscy ustępowali się z drogi. Miss Ilott puściła się w bieg w chwili, gdy usłyszała pierwsze uderzenie godziny, dalszych nie słyszała, gdyż przytłumił je gwar. Stwierdzono jednak, że była na drugiej stronie mostu zanim rozległo się jedenaste uderzenie. Obliczono, że Big Ben wybija południe w 46 sekundach.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Pieśń polska w artystycznym rozwoju

(Cyki 6 prelekcyj prof. St. Bursy)

Kraków, 27 kwietnia.

Wdzięcznym, a przez naszych prelegentów, nie dość wyzyskanym i tylko fragmentarycznie dotykanym tematem, są dzieje rozwoju artystycznej pieśni polskiej, rozbrzmiewającej na estradach naszych, lub nuconych w salonach i w kołach rodzinnych przez amatorów.

Data urodzin artystycznej — tj. przez muzyków komponowanej — pieśni naszej, jest do pewnego stopnia niepewną i sporną. Można ją ustalić albo jako datę pojawienia się „**Trzech pieśni**", utworu Ks. Michała Ogińskiego (twórcy polonezów), na których karcie tytułowej widnieje rok: 1814 — albo też z datą wydania pierwszego w Polsce zbioru pieśni, komponowanych, jakim były „**Pieśni historyczne**" J. U. Niemcewicza, wydane z nutami melodyj, do tych pieśni i rycinami, ilustrującemi ich treść. W dziele tem, wydanem, jak na owe czasy bardzo starannie, i do pewnego stopnia luksusowo, zabrali po raz pierwszy, głos współcześni najwybitniejsi kompozytorowie nasi z K. Kurpińskim na czele i szereg wysoce utalentowanych dyletantów jak: Fr. Skibicki, hr. Laura Potocka, C. Beydale, Szymanowska i inni. Utwory te, poprzedziły tylko narodziny artystycznej pieśni polskiej, której prawdziwym twórcą był **Stanisław Moniuszko.**

Zarzewie twórczości roznieconе przez nieśmiertelnego twórcę „Halki", wybuchło olbrzymim płomieniem, który rozgorzał w całej plejadzie — wpatrzonych w geniusz pierwszego i największego pieśniarza — twórców. Imiona ich już utonęły w niepamięci fali, a pieśni złożono do lamusów, bo przyszły z nowymi pieśniarzami... nowe pieśni.

Obok Moniuszki jaśnieje tylko do dnia dzisiejszego wspaniałem światłem imię największego kompozytora polskiego, twórcy nieśmiertelnych Mazurków i Polonezów — imię **Fryderyka Chopina.**

W dalszym rozwoju pieśni polskiej kroczą dziesiątki wielkich imion twórców - pieśniarzy takich jak: **K. Kratzer, J. Guniewicz, S. Duniecki, Jan Gall, St. Niewiadomski, Wł. Żeleński, Z. Maskowski, M. Karłowicz, I. Paderewski, P. Maszyński, K. Szymanowski** i wielu innych, — że wyliczymy imiona tylko największych, — kończąc na najmłodszych pieśniarzach odrodzonej Polski, kompozytorów, których aspiracje w tej dziedzinie są wielkie, acz talenty ich jeszcze nie skrystalizowane.

Temat wdzięczny, choć bardzo rozległy, ujął **prof. Stanisław Bursa** w sześć prelekcyj, poświęcając prelekcję pierwszą **Moniuszce i Chopinowi,** oraz ich epigonom, dając w następnych dwu obraz twórczości obu wielkich romantyków **W. Żeleńskiego i Z. Noskowskiego,** tudzież kompozytorów ich twórczości i epoce najbliższych. **Gallowi i Niewiadomskiemu** poświęcono osobne wieczory, wieczór zaś piąty, objął żyjących pieśniarzy doby przedwojennej z **J. Paderewskim** na czele. Ostatni wieczór poświęcił prelegent najmłodszym kompozytorom odrodzonej Polski oraz przywódcy ich **K. Szymanowskiemu.**

Prelekcje te, wygłosił prof. Stanisław Bursa, zaszczytnie znany śpiewak i nauczyciel śpiewu, na zaproszenie prezydjum krakowskiego **„Związku Pracowników Umysłowych"**, w dużej sali tegoż stowarzyszenia, wobec niezwykle licznego audytorjum, złożonego z członków tegoż Tw'a i szerokich sfer muzykalnych Krakowa, które przysłuchiwały się z żywem zainteresowaniem wywodom prelegenta, wypowiedzianym ze swadą świadczącą o gruntownej znajomości przedmiotu, opracowanego z widocznem zamiłowaniem i starannością. Prelekcje te posiadały ponadto dużą atrakcję w ilustracji muzycznej długiego szeregu pieśni (w liczbie 104), od Kurpińskiego i Ogińskiego począwszy, a skończywszy na najmłodszym z dzisiejszych pieśniarzy. Wykonanie pieśni spoczywało w ręku dystyngowanej i wybitnej pieśniarki krakowskiej p. Miłosławy Dołężanki, cieszącej się zasłużonem uznaniem najszerszych sfer muzykalnego Krakowa, a umiejącej oddać nastrój i styl wykonywanych utworów z iście artystycznym umiarem, który dzięki pięknym warunkom wokalnym tudzież ekspresji, umiały zainteresować i ująć słuchaczy.

Część pieśni, o typie wybitnie męskim — wykonał sam prelegent, pieśniarz estradowy dużej miary, cieszący się — mimo podeszłego wieku — świeżo brzmiącym głosem, chętnie słuchany i gorąco oklaskiwany za nawskroś artystyczne ujęcie wykonywanych pieśni.

W czasach dzisiejszych, w których — dzięki kryzysowi, z rzadka tylko rozbrzmiewają polskie pieśni z estrad krakowskich, wyczyn prof. St. Bursy i jego towarzyszki p. Dołężanki, zasługuje na zaznaczenie i uznanie.

Dr. Z. Km.

—o—

Lotnictwo cywilne Rzeszy a jego wartość bojowa

Od pewnego czasu fachowa prasa zagranicy coraz częściej zaczyna rozstrząsać zagadnienie — jaką ma wartość lotnictwo cywilne Rzeszy z punktu widzenia wojskowego. Na lotnictwo niemieckie zwróciły ostatnio uwagę koła wojskowe w Anglji, gdzie rozbudowa floty powietrznej III Rzeszy wzbudziła duży niepokój w związku z olbrzymim wzrostem wydatków na budżet wojskowy. Zaniepokojenie rządowych kół angielskich ma swoje podstawy.

Gdy jeden i ten sam typ samolotu, np. jeden z nowszych modeli Junkersa, jest uważany w Niemczech za samolot komunikacyjny, zaś w innym kraju bez żadnych zasadniczych przeróbek (owszem — wyrzucono fotele dla pasażerów) używany jest jako samolot bombardujący, na fakt ten należy zwrócić baczniejszą uwagę.. Takich przykładów można przytoczyć więcej. Ciekawe, że niektóre samoloty sportowe, dziwnie swemi walorami aerodynamicznemi i konstrukcją przypominają samoloty myśliwskie, z których chwilowo zdjęto uzbrojenie... Komu jest potrzebna maszyna zaopatrzona w silny motor, zużywający sporą ilość benzyny i smarów?· Sportowcowi? Chyba nie gdyż w sportowych maszynach naogół wszędzie konstruktorzy starają się o oszczędność materjałów pędnych, a więc i o słabsze silniki. W Niemczech jest inaczej, widocznie ich piloci są zasobni i w gotówkę i benzynę. Pocóż w takim razie gwałt o syntetyczną benzynę, która kalkuluje się o wiele drożej od normalnej? Trochę się to niebardzo ze sobą klei. Zresztą co kraj, to obyczaj — np. Amerykanie starają się z wojska zrobić sport, a Niemcy inaczej... ze sportu robią wojsko.

Podobne zagadnienia niejednokrotnie były poruszane w prasie francuskiej i włoskiej. Autorytety w sprawach lotniczych, ze zdaniem których bezwzględnie należy się liczyć , oceniają wartość cywilnego lotnictwa Rzeszy z punktu widzenia przydatności wojskowej w ten sposób, że z 1000 samolotów komunikacyjnych i sportowych z łatwością da się przerobić w najkrótszym czasie i bez żadnych zasadniczych zmian na wojskowe przeszło 500 sztuk. W ten sposób Niemcy dysponują dziś wcale pokaźną ilością samolotów wojskowych, których podział zgrubsza przedstawia się w sposób następujący: 200 — 220 samolotów bombardujących, około 100 przystosowanych do dalekich lotów, 200 wywiadowczych, oraz około 50 myśliwskich. Do tej liczby należy dodać lotnictwo marynarki, a więc ciężkie hydroplany do bombardowania oraz płatowce wywiadowcze.

Jeżeli chodzi o typy używanych samolotów, najważniejsze z nich są K 43 — dwumiejscowy, uzbrojony w 5 karabinów maszynowych, zabiera ładunek bomb 450 kg., K 45 — również uzbrojony w karabiny maszynowe, przewozi około 1000 kg. bomb na odległość 750 km., Heinkel 170 szybkość 350 km./godz. — ładunek bomb 400 kg. Pozatem na czoło wielkich niszczycielskich samolotów wysuwają się: Junkers G-38, uzbrojony w 8 karabinów maszynowych i działko, ładunek bomb wynosi 5000 kg., oraz Ju-K-52 również posiadający działko i karabiny maszynowe. Pominięte zostały płatowce innych typów, mające stosunkowo mniejsze znaczenie, ale nawet z tego krótkiego zestawienia widać, że Niemcy rozporządzają lotnictwem wojskowem zamaskowanem narazie pod płaszczykiem lotnictwa cywilnego.

St. P.

Choroba, która szpeci twarz człowieka

Ze słowem gruźlica związana jest w pojęciach ogółu choroba płuc. Tymczasem gruźlica jest chorobą, która równie dobrze atakuje wszystkie inne narządy organizmu, wśród nich i skórę. Statystyka przeprowadzona wśród chorych, leczących się na gruźlicę w szpitalu św. Łazarza w Warszawie, wykazała, że w latach 1901 do 1910 u 9% tych chorych cierpienie usadowiło się na skórze. Później odsetek ten wzrósł w okresie wielkiej wojny do niespełna 20%, a po wojnie, między latami 1921 a 1925 prawie 27% proc.

Liczbę chorych na gruźlicę skóry w Polsce oceniając lekarze na 10 do 20 tysięcy osób. Zdaje się, że najwięcej ich jest na Śląsku i w Poznańskiem, gdzie jeden chory przypada na tysiąc mieszkańców.

Gruźlica skóry może przebiegać pod rozmaitemi postaciami. Najczęściej występuje ona jako tzw. toczeń, znany pod popularną nazwą wilka. Na skórze dotkniętego nim zjawiają się plamy i guzki, których z biegiem czasu przybywa coraz więcej. Mogą tworzyć się również duże guzy, sino-czerwonej barwy. Z biegiem czasu te zmiany skórne rozpadają się i tworzą owrzodzenie, gojące się wpradzie w częściach środkowych, lecz szerzące się na obwodzie.

Gruźlica skóry, występująca czyto pod postacią tocznia, czy też w jakiejkolwiek innej formie, jest wielkiem nieszczęściem dla przeważającej liczby chorych. Ulubionem jej siedliskiem jest bowiem skóra twarzy. Tam się najczęściej sadowi, szpecąc chorego, stąd jej wielkie znaczenie społeczne.

Zagranicą wiele przypadków tocznia zanotowano w Niemczech (w r. 1910 — 3) tysięcy chorych) i w Danji. Mały ten kraik ma jednego chorego na toczeń na 2 tys. zdrowych. Tam też zapoczątkowano racjonalne zwalczanie tej formy gruźlicy.

Leczenie gruźlicy skóry jest zagadnieniem bardzo poważnem. Jest ono kosztowne, tem kosztowniejsze, im później chory zaczął się leczyć. Niemniej jednak wyniki leczenia są dobre, byleby rozpoczęte zostało wcześnie. Obok środków chemicznych i zabiegów chirurgicznych bardzo wielką rolę odgrywa tutaj leczenie światłem — promieniami wysyłanemi przez lampę Finsena.

Sprawa zapobiegania gruźlicy skóry, zwłaszcza toczniowi, jest ściśle związana ze zwalczaniem gruźlicy płuc. Wprawdzie niektórzy sądzą, że tocznia można się nabawić od chorującego na to cierpienie, coraz bardziej utrwala się jednak pogląd, że przyczyną tocznia jest zakażenie źrątkami pochodzącemi z plwociny. Liczba zachorowań na tocznia zmniejszy się więc, według poglądów tych badaczy, wówczas, gdy spadnie cyfra cierpiących na gruźlicę płuc i rozsiewających w otoczenie wraz z plwociną miljardy zarazków, które dostawszy się na skórę własną tych chorych lub skórę bliźniego, mogą stać się przyczyną tocznia.

Kurjer sportowy

2 maja wyjazd bokserów polskich do Ameryki. Bezpośrednio po meczach bokserskich Ploska — Niemcy (Poznań) i Polska — Austrja (Warszawa), które odbędą się w dniu 29 bm. nastąpi w dniu 2 maja wyjazd polskiej bokserskiej reprezentacji do Ameryki. Drużyna nasza zmierzyć się ma w dniu 18 maja w Chicago z reprezentacją amatorską Chicago. Ostatnio Polski Zw. Bokserski otrzymał z. Ameryki depeszę zapraszającą naszych zawodników na drugie jeszcze zawody a mianowicie mecz Polska — reprezentacja USA. Amerykanie proponują rozegranie meczu w dniu 16 maja, ale przypuszczalnie Polski Zw. Bokserski nie zgodzi się na ten termin odkładając zawody na koniec maja.

Mizerski zamiast Kranza walczyć będzie przeciwko Austrji. W meczu bokserskim Polska — Austrja 29 bm. w Warszawie w wadze ciężkiej zamiast Kranza w barwach polskich wystąpi Mizerski. Nadto przed meczem odbędzie się dodatkowa walka eliminacyjna Kazimierski — Pasturczak.

Perry bez formy, przegrał z Hare. Jak donoszą z Londynu na międzyklubowym turnieju tenisowym słynny tenisista Perry został w półfinale pokonany przez Hare 3:6, 6:3 4:6. Finał wygrał Ece bijąc Harego 7:5 6:4 11:9.

Program drużynowych mistrzostw Polski. Na wczorajszem posiedzeniu zarząd Pol. Zw. Lawn-Tenisowego ustalił program rozgrywek tegorocznych o drużynowe mistrzostwo Polski. Rozgrywki te odbędą się w następujących grupach: I. grupa warszawsko-łódzka Jagielonja — Żoliborz, WLTK — Czarni (Radom) AZS warsz. — Wima, ŁKS — Union Touring W drugiej rundzie u góry 22 pp. — Cracovia, a u dołu Proch (Pionki) — Łódzki LTK. II. grupa (lwowska). W półfinałach walczą Lwowski TK — Sokół Stanisławów oraz Pogoń (Lwów) — zwycięzca meczu Pogoń (Równe) — WKS Równe. III. grupa (poznańsko-pomorska). Bydgoski KS — Cegielski, Toruński KLT — AZS Poznań. IV. grupa (krakowsko-śląska). W półfinałach walczą Katowicki KT — AZS Kraków oraz Pogoń (Katowice), ze zwycięzca meczu Krakowski KT — Cracovia. Rozgrywki w grupach winny być ukończone do 15 lipca. Następnie odbędą się rozgrywki międzygrupowe, a mianowicie grupa I. (warszawska) — grupa III (poznańska), grupa IV. (krakowska) — grupa II. lwowska), Potem odbędzie się finał, którego zwycięzca zmierzy się w ostatecznym finale z Legją (Warszawa) zeszłorocznym drużynowym mistrzem Polski.

Pogoń lwowska odwiedzi również Paryż i Warsal. Przygotowania do przyjęcia Pogoni lwowskiej w Belgji i we Francji każą przypuszczać, iż drużyna polska nie prędko zapomni swój wyjazd zagranicę. Mianowicie została załatwiona wycieczka autobusem do Paryża i Wersalu. Gracze lwowscy będą więc mogli poznać stolicę Francji w ciągu dwu dni, mimo, iż w Paryżu nie grają żadnych meczów. Przed wyjazdem z Paryża Pogoń pojedzie na kilka godzin do Wersalu. Wyjazd Pogoni następuje w doskonałej harmonji z organizatorami, którzy przygotowują jej we wszystkich miastach wycieczki i przyjęcia. W Leodjum Pogoń zwiedzi słynne fabryki broni F. N., w Lens kopalnie węgla, w Belgji słynne Waterloo, koło Arras pozostałe do chwili obecnej okopy z wielkiej wojny, miejscowości zniszczone pociskami itd.

Brutalny piłkarz I.F.C. aresztowany. Wczoraj w nocy na polecenie prokuratora aresztowany został gracz klubu I.F.C. Görlitz II, z Katowic, stojący pod zarzutem ciężkiego urazu cielesnego, zadanego graczowi Leroniowi z klubu „Śląsk“ ze Świętochłowic, na niedzielnym meczu jaki odbił się głośnem echem na łamach prasy sportowej. Śląska opinja publiczna wita fakt ten z zadowoleniem, bowiem stosunków jakie ostatnio zapanowały na boiskach, w szczególności w klubach niemieckich, nie można było dłużej znieść. Ponadto, jak słychać dyrekcja policji w Katowicach zawiadomiła zarząd klubu I. F.C., iż z dniem 1 maja mecze tego klubu będą mogły odbywać się jedynie bez udziału publiczności, celem uniknięcia na przyszłość niepożądanych ekscesów.

Nowy zarząd Związku Dziennikarzy sportowych. We czwartek wieczorem zakończone zostały całodniowe obrady Zw. Dziennikarzy Sportowych. Po zatwierdzeniu nowego statutu i uchwaleniu regulaminu sądu koleżeńskiego oraz kilku wniosków organizacyjnych, przystąpiono do wyborów, które dały nast. wyniki: prezes W. Sikorski, wiceprezesi: A. Olchowicz, M. Mikuła, sekretarz K. Gryżewski, skarbnik A. Szenajch, zastępca A. Aleksandrowicz, komisja rewizyjna pp.. Strzelecki, Dąbrowski i Żelazny, sąd koleżeński pp.: Semadeni, Fogel, Misiński, Osiński i Statter.

P. ROMANOW 2

Lena

(Tłumaczyła Irena Łozińska)

— On jakoś zamilkł dzisiaj, tylko mimiką się posługuje, — powiedziała Zina, patrząc na męża. — A ja, czyż nie jestem idealną kobietą? — dodała.

— O, ty — jesteś nadzwyczajna!

— Pewnie, flirtowałaś tam z moim mężem, a ja, widzisz jak cichutko tutaj siedzę.

I rozkładając ręce wskazała na swoją skromnie na kolana naciągniętą suknię.

Lena podbiegła i objęła ją za szyję.

— Jakto, więc kobiecie niepotrzebne głębokie uczucie? — zawołała nieładna dziewczyna, w zniszczonej, wełnianej sukience, która dotąd niebrała udziału w rozmowie. Powiedziawszy te słowa zarumieniła się, jak rumieni się każda nieładna dziewczyna, kiedy mówi o miłości, gdyż zdaje się jej, że otrzyma odpowiedź: „Co ty możesz wiedzieć o tem?“

I rzeczywiście przez niektóre twarze przemknął uśmiech.

— Dziewczyno, ty zaraz wszystko na serjo bierzesz! — zawołał Grocholski komicznie przerażonym tonem tak, że wszyscy korzystając z pretekstu, by ukryć ten uśmiech, roześmieli się głośno.

— Ja nie uznaję takich uczuć, — odpowiedziała głośno Lena — kiedy miałam trzy lata, pragnęłam, żeby mnie matka kochała, ale teraz już wyrosłam z tego.

— I ciebie to nie zaniepokoiło, że on odszedł tak nagle?

— Obrzydła mi ta jego wiecznie ponura mina; w jego obecności nie mogę do nikogo słowa przemówić. A ja nie znoszę niczyjej władzy nad sobą.

— Gdzie jest prawdziwa miłość, tam i wzajemna uległość. — powiedziała nieładna dziewczyna i znowu zarumieniła się, gdyż mogli pomyśleć: „No, ty z pewnością ulegniesz każdemu, gdyż nikt nie chce patrzeć na ciebie“.

— Dosyć już tego filozofowania, bawmy się dalej!

Ale wesołość znikneła po wyjściu Wiktora, zabawa nie mogła się skleić na nowo. Niektórzy zauważyli coś niedobrego w jego oczach, kiedy wychodził.

A Lena tylko udawała wesołość, chcąc ukryć swoje niezadowolenie i pokazać, że zachowanie się Wiktora jej nie dotknęło.

O drugiej goście zaczęli się rozchodzić. Długo żegnano się w ciasnym, małym przedpokoju, popychano i śmiano stłumionym śmiechem z żartów Grocholskiego. Wkońcu całe towarzystwo wysypało się na ulicę.

Lena otworzyła okno, aby przewietrzyć zadymiony pokój, narzuciła sweter i wyszła z gośćmi, aby przejść się tymczasem.

Szła z Grocholskim na końcu. Zina szła pierwsza, rozmawiała z kimś głośno i śmiała się wesoło. Na rogu ulicy wszyscy pożegnali się i rozeszli w różne strony. Lena rozmawiała jeszcze chwilę z Grocholskim, potem pożegnała się uściskiem dłoni i zawróciła do domu. Zaledwo uszła kilka kroków, ujrzała Wiktora wychodzącego z bocznej ulicy.

III.

Lena wzdrygnęła się przestraszona, stanęła na chwilę, ale szybko się zdecydowała i poszła wprost naprzeciw niego. Była oburzona tem, jak jej się zdawało, jego natręctwem.

Nie umie w towarzystwie zainteresować swoją osobą, więc czatuje w zaułkach!

— Czego pan sobie życzy? — zapytała zimno i wyniośle.

— Muszę z tobą pomówić.

— O czem?

— Ty wiesz o czem.

— Nie wiem!

— A więc wytłómaczę ci, choć ze mną.

Lena poszła niechętnie, wzruszywszy ramionami.

— Wiesz, że kocham ciebie, — zaczął mówić Wiktor. Idąc, trzymał czapkę w jednej ręce a drugą nerwowym ruchem co chwilę odrzucał włosy w tył głowy. — Wiesz również, że jestem człowiekiem poważnym i nie umię tak błaznować jak Grocholski, który poza tą umiejętnością niema żadnej wartości.

— I to coś warte, — odpowiedziała Lena ze złością.

— A więc ty wolisz błazeństwa?

— Nie jestem obowiązana spowiadać się przed kimkolwiek, a ty nie masz prawa żądać tego odemnie.

— Przeciwnie, mam...

— Któż dał ci to prawo?

— Moja prawdziwa, głęboka miłość.

— Ja nie uznaję takiego uczucia... Wszystko, co zbyt poważne i głębokie, jest despotyzmem.

— A ty byś chciała codziennie zmieniać kochanków? — zapytał Wiktor.

— W każdym razie to bardziej interesujące niż siedzenie z jednym i to zawsze zachmurzonym.

— To znaczy, że w życiu szukasz jedynie zabawy i podobają ci się wyłącznie mężczyźni umiejący głupie, wesołe żarty stroić.

— Nie można wydawać sądu tylko na podstawie tego, co się widzi. Mężczyzna może w towarzystwie żartować, ale kiedy zostanie z kobietą sam na sam...

— Co wtedy? — przerwał Wiktor blednąc.

— Nic, — odpowiedziała Lena i nie skończyła zdania.

(C. d. n.)

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO
wydanie III.
po zniżonej cenie zł. 4·50
do nabycia
w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80).
15983

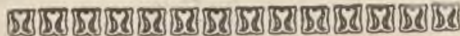
HERBATA RIEDLA

Aromatyczna, ciemno naciągająca o wyborowym smaku
CEJLOŃSKA: w cenie zł. 1.40 - 4.50 za 10 dk.
CHIŃSKA: w cenie zł. 1.40 - 8.— „ „

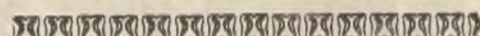
Herbaty nie pakuję w drogie kartonowe pudełka i ozdobne kolorowe papiery, które niepodnoszą jakości lecz cenę. Sprzedaję herbatę DOBRĄ, pakowaną w skromnych i tanich kartonach.
Najnowszy cennik towarów kolonialnych na żądanie

Centrala: Lwów, ul. Rutowskiego 3.
127 **FILJE: ul. Gródecka 74 i pl. Unji Brzeskiej 5.**

ZARZĄD GMINY TRUSKAWIEC
odda budowę Rzeźni
przedsiębiorcy, który zobowiąże się pobudować własnym kosztem w zamian za dzierżawę na okres umówiony. Bliższych informacji udziela się w godz. urzędowych.
910 **Wójt Jasiński.**



MEBLE
sypialnie, iadalnie, gabinety z własnej **Wytwórni** poleca
EDWARD 703
KLEBAN
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.



MEBLE
poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.- zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

Najtańsza wytwórnia 1789
siatek ogrodzeniowych
„SIATKODRUT" Lwów, ZAMARSTYNOWSKA 33

Nowo-Otwarty Zakład Pogrzebowy 93 **„FUNUS"**
A. GAMOŃ
w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 24 i Wieliczce, ul. 3 Maja 14. tel. 4.
Wykonuje zlecenia po cenach konkurencyjnych. K. 833

ZURNALE, KROJE, MANEKINY
POLECA NAJTANIEJ 543
„ŻURNAL" Lwów, pl. Bernardyński 2.

Towary Bławatne: Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy 5 zł.
artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Stadium fotografiki". 14045

Kupna

Nożyce
gilotynowe do cięcia papieru o długości cięcia 1000 m/m. w dobrym stanie kupimy okazyjnie: „Tantal" Lwów, Łyczakowska 103. 16043

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 247

Strychy
i piwnice każdego prawie domu zawierają mnóstwo niepotrzebnych rzeczy jak: części garderoby, meble it.p. Ogłoś (10 słów 50 groszy), że masz takie a takie przedmioty do sprzedania, a z pewnością znajdą się chętni nabywcy. 15800

Pianina
od złotych 600, sprzedaje, mienia Hansk, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 15924

Dom
parterowy obok stacji kolejowej Skawina do sprzedania, 5 ubikacyj, wiadomość Singer, Skawina. K. 894

Wypożyczalnię
12 000 tomów oprawnych sprzedam na dogodnych warunkach Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wypożyczalnia" 16071

Resztki
od 1 m. do 4 metrów bawełniane wełniane, jedwabne — sukna męskie — towar doborowy zbyteczny w Restorze Bławatnym Lwów, pl. Marjacki 4 naprzeciw pomnika Mickiewicza. 16062

Sprzedam
2 łóżka żelazne z siatkami, szafkę nocną. Lwów, Głęboka 6/I między 10—11. 16074

Kanarki
harceńskie, śpiewające 10 zł. samiczki rozpłodowe 3 zł. Mieszanka fachowo przyrządzone 1 zł. 20 gr. kilogram sprzedaje — wysyła „Zoon" Lwów, Czarnieckiego 3. 913

Bernardyny
szczenięta rasowe, po importach sprzedaje „Zoon" Lwów, Czarnieckiego 3. 914

Fortepian
„Schweighofera" najdoskonalszy model króciutki, znakomity sprzeda najbardziej okazyjnie Skleniarski Lwów, Kopernika 26, 16079

Willa
z pięknym ogrodem, wolne mieszkanie okolica Parku Stryjskiego — Kamienica nowa wolne mieszkanie, — parcele na Nowym Lwowie 200—300—600 sążni sprzeda Jaszkaniec Lwów, pl. Bernardyński 11, od g. 10-12. 16087

Mieszkania

Mieszkanie
najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie) Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie 15756

5 i 6 pokoi
komfort od 1 maja do wynajęcia Lwów Romanowicza 3 15877

Sklep
i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, parter do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 15949

4, 3 pokoje
komfort, na Filipówce i Kwiatkówce. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 15955

Mieszkania
suterenowe (niski parter) półkomfort, Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 15956

Pokoje
kawalerskie. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza) 15957

3 pokoje
nyża kuchnia, komfort. Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca wskaże. 16007

Urzędniczka
na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnia od zaraz lub od 1 czerwca. Solidnie i rzetelnie płaci. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jedna osoba". 16052

Sw. Zofji 42.
Lwów, czteropokojowe piękne mieszkanie pełnokomfortowe zaraz do wynajęcia. 16070

Poszukuję
2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i solidny płatnik 10", 16051

Koralnicka 6.
Lwów, I. p. 5-pokojowe, kuchnia komfort. 16013

Poszukuję
dużego pokoju nieumeblowanego punktualnie i solidnie płace. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokój i słońce". 16053

Asnyka 5.
Lwów, pierwsze piętro 5 pokoi słonecznych, komfort, od maja. Obejrzenie godz. 11—13 dozorca. 16058

Mieszkanie
I piętro 6 pokoi pełny komfort balkon, terasa. Lwów, Jagiellońska 15 zaraz do wynajęcia. 16060

Garsoniera
dwupokojowa, komfortowa z meblami lub bez do wynajęcia Lwów, Nabielaka 15 m. 1 16061

Stancja
do wynajęcia Lwów, B Chrobrego 15 boczna Potockiego 16017

2 pokoje
z prz., komfort pewnemu płatnikowi — katolikowi Oglądać godz. 14 — 15 Lwów, ul. Obertyńska 7/III 16020

Rządowcom
pokój z kuchnia ul. Piotra wynajmę Lwów, Pijarów 57. 16024

2 pokoje
kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, ul. Kaspra Boczkowskiego 24. Oglądać można codziennie od 14 — 18. 16032

5 słonecznych
pokoi komfort — od 1-go czerwca, dozorczyni wskaże od 11 do 1-ej. Lwów, telefon 55-98. 16036

Do wynajęcia
2 pokoje przedpokój lub 1 wspólny przedpokój Lwów, Łyczakowska 16. 16038

4 pokoje
kuchnia, komfort, czynsz 160, od czerwca, Kurkowa 32. Telef. 92-88. Oglądanie 12 lub 5. 16042

2 pokoje
kuchnia, łazienka, elektryka Lwów, Pietra 25 do wynajęcia 16048

4 pokoje
balkon komfort słoneczne Lwów, Pietra 25 do wynajęcia. 16049

2 pokoje
od gospodarza do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób Lwów, Wyspiańskiego 22. 16078

Pokoje umebl.

Pokój
dwuosobowy z utrzymaniem, wykwintnie umeblowany z fortepianem wynajmę zamożnym katolikom, wiadomość dozorca. Lwów, Senatorska 6. 16002

Pokoje
utrzymanie lub bez, usługa, telefon. Lwów, Kurkowa 17 m 5. 16028

70 — 80 zł.
miesięcznie da solidny, młody, inteligent na posadzie za pokój umeblowany (najchętniej z klatki na I. p.) czysty wraz z usługą, światłem, całodziennem trzyrazowem utrzymaniem tylko u Katolików — Polaków. Listy spiesznie: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „1 czerwiec". 16029

Pokój
duży, słoneczny, umeblowany z balkonem do wynajęcia. Lwów. Piłsudskiego 3. I. p. m. 7. 16041

Niekrępujący
komfortowy pokój, telefon, pościel od 15, Lwów, Listopada 17/II lewo do 5. 16044

2 pokoje
balkon kuchnia umeblowane wynajmę. Lwów, Kurkowa 42. 16050

Pokój
umeblowany przy ul. Akademickiej do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Informacje od godziny 2 — 4-tej. Lwów, tel. 58-70. 16069

Elegancko
urządzona garsoniera niekrępująca z klatki poszukiwana. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Sto". 16057

Pokój
umeblowany do wynajęcia na stanowisku Lwów. Kochanowskiego 15. drzwi 5, 2-4. 16076

Lokale

Lokal
przemysłowy w podwórzu, 3 ubikacje na pracownię lub spokojny warsztat do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość Lwów, ul. Chorążczyzny 26a u dozorcy. 16 04

Lokal
jasny suchy na warsztat lub magazyny do wynajęcia, Lwów. Dwernickiego 7 gospodarz. 1605

Poszuk. pracy

Daj pracę
Polskiej Młodzieży Akademickiej. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Twie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lw. (mająca na celu ułatwianie w wyszukiwaniu zajęć zarobkowych dla członków T-wa) poleca rysowników techn., korepetytorów i t.d. Zgłoszenia na wolne miejsca przyjmuje Komisja codziennie między 13 — 14. 15701

Służąca
zaufana polecona z gotowaniem poszukuje miejsca do małej rodziny lub samotnego pana, 18 lat była na jednem miejscu. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „S.M." 16054

Były

monter Polak z firmy Shutlleworthа uskuteczała wszelkie naprawy maszyn w zakresie relaiczym na miejscu po cenach najniższych. Alszer, Lwów, Turecka 3. 16056

Młode

małżeństwo, bezdzietni — poszukują dozorcówki za kaucją. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pilni". 16066

Krawczyni

szuka szycia prywatnie 2.50 dziennie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ludwika". 16064

Starsza

kucharka poszukuje posady do kuchni lub do wszystkiego. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „H". 16075

Panna

ukończyła 7 kl. szuka jakiejkolwiek pracy. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Niska płaca". 16073

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służąca

do wszystkiego młoda z dobremi świadectwami potrzebna. Lwów, Boczna przy Potockiego 68 3-ci domek, Neymanowie. 15999

Gospodyni

młoda, sympatyczna do prowadzenia gospodarstwa u samotnej potrzebna. Łask. pisemne zgłoszenia z załączeniem fotografji uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Oficer — emeryt". 16000

Rutynowana

pokojowa zostanie przyjęta 1-go maja. Warunek: b. dobre polecenia i dłuższe świadectwa. Wojciechowa Dziedziecowa Lwów Długosza 11a. 16030

Szparagi

1.50 kilo wysyła paczką żywnościową Jezupol dwór. 15954

Rolnik

agronom z ukończoną szkołą rolniczą, kawaler, katolik Polak znajdzie posadę. Zgłoszenia listownie: Dr. Drużbacki, Prałkowce p. Przemyśl woj. Lwowskie. 16055

Potrzebna

panienka do sklepu tytoniowo-galanteryjnego z praktyką i kaucją. Zgłoszenia Kurjer Powszechny, Kraków, Sławkowska 26. „Uczciwa". K. 909

Energicznej

młodej zarządczyni poszukuje się do prowadzenia kuchni zwykłej i dyetycznej na sto osób. Ze szkołą gospodarczą pierwszeństwo. Oferty pisemne Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kaucja 20". 16068

Praktykanta

przyjmie Wirga Michał Lwów, ul. Sienkiewicza 3. 16080

Nauka

Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Anklewicz

Lwów, Łyczakowska 93, krawiec męski — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie. Ceny niskie. 12721

Fotografje 5 zł.

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki," 14059

Wzorowa

pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mntki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Meble

do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI I r Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 84

Krawcy,

Krawczynie kupią okazyjnie resztki z towaru dobrego — wełniane, jedwabne, bawełniane — sukna od 1 m do 4 metrów w Restorze Bławatnym — Lwów plac Marjacki 4 naprzeciw pomnika Mickiewicza. 16062

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Mundurki

studenckie, harcerskie, Przysposobienia Wojskowego — bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4. 819

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Filmowe

artystki są fotogeniczne, gdyż najlepsze ich zdjęcia są wykonane w domu, w ich ulubionym stroju i fotogenicznej pozie. Przychodzi do domu wykonać zdjęcia absolwent studjum fotografiki. Zgłoszenia uprasza się składać do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki" 60104

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje się do 24 godz. „Żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Każdy

wytworny Pan ubiera się tylko w salonie krawieckim „Elegancja" Właść. A. Szewczyk, Kraków, Smoleńsk 15. k841

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej, Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 346

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt za osiem starych—nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska", Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Zguby

Jan Sech

rodem z Radomyśla n/Sanem unieważnia świadectwo dojrzałości. K. 508

Uzdrowiska

Kosów

„Zofjówka", „Lwowianka". Maj, połowa czerwca, pobyt czterotygodniowy tylko 120 zł. 15969

Wańkowa-dwór

i Wańkowa-Łazy podgórskie letnisko otwarte 1 maja. Kuchnia wykwintna. Cena do 15 czerwca 3.50 później 4 zł. Stacja i poczta Olszanica k/Ustrzyk o 4 km. Lekarz w miejscu. Tylko dla chrześcijan. 16039

Truskawiec

chrześcijański pensjonat „Krzysia" otwarty. Centrum. Ceny przystępne. Kuchnia dietyczna. 16047

Odnajmę

willę w Chyrowie. Sprzedam siano. Zgłoszenia Lwów, Św. Zofji 78. 16067

Rabka

pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie. Burkowa, Lwów, Boimów 3. 16005

APTEKA do sprzedania w Przemyślu: Wyjaśnień udzielają albo Adwokat Dr. Henryk Mester w Przemyślu ul. Jagiellońska 11, albo Adwokat Dr. Leon Probstein w Przemyślu ul. Franciszkańska 37. 873



Uczniowie szkół londyńskich zrzeszeni w drużynie harcerskiej — w stroju łuczników średniowiecznych, ćwiczą się pilnie w strzelaniu z łuku. Przyczem ćwiczenia te są przygotowaniem do angielskiego dramatu historycznego, który harcerze angielscy wykonać mają na tegorocznem „jamboure".

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888



425 CENNIK OBUWIA F-y

A R — K A

Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Babci

trudno jest wyjść z domu w czasie niepogody. Przychodzi do domów prywatnych wykonać zdjęcia portretowe — nieszablonowo a tanio — absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki", 14058

Dekoracje

balkonów, Ogród Snopków sprzedaje pelargonje bardzo tanie. 15958

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów, Batorego 14. 623

Trenchkoaty

impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum". Lwów, Skarbkowska 4. 819

Tel. 51-89

przepisuję na maszynie strona 10 groszy, kopje po 5 (francuskie i niemieckie) Lwów. Zyblikiewicza 2, drzwi 2. 15939

Zakład

szklarski poleca szkło okienne oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie najtaniej. Stanisław Dudzik Kraków, Florjańska 82. K. 843

Okazja

Fajetonik jednokonny wiedeński gumowe koła mało używany. Walichiewicz Lwów, Kopernika 2. 15991

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Tanio

suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów Halicka 12. I. piętro. 506

Manicure

50 groszy. Ondulacja, strzyżenie mycie 2.30 Ryker Stanisław, Lwów, Batorego 14 624

Gości

miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Pozatem portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowo a tanio Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studium fotografiki". 14057

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 15867

Magnolje

krzewy ozdobne i róże nabyć można tanio przy ul. 29. Listopada (ostatni przystanek „4"). Adres pocztowy: „Ogród Rollauera" Lwów 21. 15934

Nawet po 8-10 dniach

od daty ukazania się ogłoszenia przynosi poczta-zwłaszcza z prowincji oferty szyfrowane. Wszyscy ogłaszający pod szyfrą zechcą zatem we własnym interesie zgłaszać się najdalej do dni 14 po odbiór ofert, gdyż po tym terminie oferty **niszczymy.** 15891

PROSZKI

«KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH

BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"

FABRYKA CHEM.-FARMAC. „A. KOWALSKI", WARSZAWA

Przewodnikiem Pomorza jest

SŁOWO POMORSKIE

dlatego ogłoszenia i reklamy na jego łamach odnoszą zawsze sukces!

Humor zagraniczny



Mitologiczny dwulicowy Janus byłby dzisiaj najlepszym regulatorem ruchu ulicznego.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne (reklamy):

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.